

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 160.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 lipca 1928 r.

Rok XXII.

Żywiółowa manifestacja na rzecz Warmji i Mazur.

W niedzielę, 15 lipca cała polska Bydgoszcz witać będzie rodaków z Prus Wschodnich.

Narodowe święto Francji.

Zbrodnia rozbioru Polski a Wielka Rewolucja.

Goethe, największy genjusz poetyczny Niemiec i jeden z największych literatury wszechświatowej w „Prolegomena zur Kampagne in Frankreich“ stwierdza, że krwawa rewolucja francuska, a zwłaszcza ścięcie głowy Ludwikowi XVI w opinii niemieckiej nie wywołało żadnej zgrozy ani oburzenia, gdyż trzej północni monarchowie (car, król pruski i Habsburgi) przez rozbiór Polski i sromotne traktowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego przygotowali wszystkich na najgorsze rzeczy. To ważne świadectwo Goethego wykreślone jest z wszystkich wydań niemieckich z wyjątkiem jubileuszowego, wejmarskiego (Grossherzogin Sophien-Ausgabe).

Jak dzieje nowożytny rozpoczyna odkrycie Ameryki, tak początek Dziejów Nowoczesnych historjografja upatruje w dwóch wydarzeniach: Rewolucji Francuskiej i Rozbiorach Polski.

Dzień 14 lipca 1789 r., w którym to dniu lud paryski zburzył więzienie Bastylję na wieść niesprawdzoną, że zgromadzenie narodowe obstawione jest wojskiem i ma być rozpedzone — obchodzi republika francuska jako święto narodowe. (Podobnie w Polsce wypadki majowe w 1926 r. rozwinęły się na skutek niesprawdzonej wiadomości, że strzelano do dworku marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.)

Przeciwko rewolucji francuskiej zawiązała się koalicja austriacko-pruska. Francuskie wojska rewolucyjne zrazu poniosły klęskę; wówczas włoski dyplomata w służbie króla pruskiego, markiz Lucchesini, nienawidzący dynastję habsburską za to, że clemiężyła część Włoch i pracujący nad wzmocnieniem potęgi Hohenzollernów, aby rozbili cesarstwo niemieckie, doprowadził do porozumienia między rewolucją francuską a królem pruskim. Fryderyk Wilhelm II zdradził cesarza, odstąpił od koalicji, a przez to dopomógł rewolucyjnym wojskom francuskim do zwycięstwa nad Austriakami. Rewolucja francuska natomiast dała wolną rękę Prusakom do drugiego rozbioru Polski. W styczniu 1793 r. wojska pruskie zajęły Poznań pod pozorem zgniczenia „ducha demokratyzmu francuskiego“. Lucchesini jest twórcą pruskiego „Drang nach Osten“, on to bowiem Hohenzollernom podał myśl, aby dali spokój Francji i rozszerzeniem państwa ku Renowi, natomiast starali się o pozyskanie Wisły.

Krótkowzrocznymi okazali się dyplomaci rewolucji francuskiej, okupując sobie bezpieczeństwo ze strony Prus kosztem Polski.

Ileż to bowiem razy Prusacy zagrażali później Francji?

Na szczęście dzisiejsza dyplomacja francuska doskonale zdaje sobie sprawę z tego błędu, aczkolwiek kilka lat temu zdawało się być bliskie niebezpieczeń-

W niedzielę, dnia 15 bm. zjeżdżają do grodu naszego na jednolity zjazd rodacy z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, aby tu pod skrzydłami Białego Orła radzić nad sprawami związanymi z położeniem braci z ziem niewyzwolonych i publiczną manifestacją pod pomnikiem Sienkiewicza, piewcy ich cierpień, ofiar i bohaterstwa złożyć ślubowanie na wierność dla Macierzy.

Znaczenia tego zjazdu, który jest do pewnego stopnia odpowiedzialnością na przesyczone jadem nienawiści manifestacje z tamtej strony kordonu, domagające się wcielenia Pomorza do Prus, tłumaczyć nie potrzeba. Jest rzeczą aż nadto jasną, że obowiązkiem nas wszystkich jest tłumny udział w tej manifestacji, aby rodacy z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej wiedzieli i odczuli, że pragnienia ich, domagające się naprawienia dziejowej krzywdy, wyrządzonej gwałtem plebiscytowym im i Polsce całej, podziela całe polskie społeczeństwo!

Witając tedy miłych nam gości jak najserdeczniej, wzywamy całą ludność Bydgoszczy, aby w dniu zjazdu wywiesiła sztandary o barwach narodowych, ustroiła domy swoje zieloną girlandami z odpowiednimi napisami, uzupełniła szeregi gości tłumnym udziałem w manifestacji i pochodzie i przywiązanie swoje do braci ziem niewyzwolonych zadokumentowała także obecnością na koncercie w ogrodzie Strzelnicy.

Za wydział wykonawczy

honorowego komitetu przyjęcia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

Edmund Bigoński
prezes

Alojzy Malczewski
sekretarz

Edmund Piechowski
skarbnik

Władysław Matecki

Inż. Gustaw Bernaczek

Poznań przeciw przyłączeniu Bydgoszczy i północnych powiatów Wielkopolski do Pomorza.

Poznań. (AW.) Na posiedzeniu sejmiku wojewódzkiego dnia 12 bm. prawie jednomyślnie przyjęto rezolucję przeciw wyłączeniu z województwa poznańskiego powiatów północnych i włączeniu ich do województwa pomorskiego.

* * *

Rozumiemy doskonale pobudki, dla których Poznań broni się przeciw odłączeniu Bydgoszczy i sąsiednich po-

wiatów od Wielkopolski i przyłączeniu ich do Pomorza. Będzie to bowiem dla Wielkopolski poważny uszczerbek. Poważniejsze jednak względy przemawiają za tym projektem, którego urzeczywistnienie wydaje się być zapewnione. Pomorze potrzebuje rozszerzenia terytorjalnego i wzmocnienia liczebnego ludności, a Bydgoszcz przestanie być tym Kopciuszkiem, któremu silniejszy braciśzek — Poznań — masło z chleba zlizuje.

stwo, że radykałowie, ulegając namowom Berlina, kosztem Polski gotowi byli okupić parszywe bezpieczeństwo nad Renem.

Obecnie cała opinja francuska od socjalisty Paul Boncoura poprzez Brianda aż po Poincaré'ge widzi nierozważną łączność między Wisłą i Renem. Niema bezpieczeństwa Francji, gdy nie będzie bezpieczna przed Berlinem Polska.

To są w obecnej chwili najważniejsze myśli, nasuwające się z powodu święta narodowego republiką francuską.

A. P. B.

Laroche w Paryżu.

Paryż, 13. 7. (tel. wł.) Z Warszawy przybył do Paryża w ważnej sprawie politycznej ambasador Laroche i 12 bm. był przyjęty przez Brianda.

Nota polska do Ligi Narodów.

Warszawa, 13. 7. (tel. wł.) Dzisiejsze pisma ogłaszają tekst noty rządu polskiego złożonej na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów. Wraz z notą minister Sokal wręczył mu odpis noty litewskiej z dnia 13 czerwca, odpis litewskiego projektu paktu o nieagresji i odpowiedź polską. W nocie prosi rząd nasz generalnego sekretarza, aby zechciał podać te teksty do wiadomości członków Ligi Narodów, i zaznaczył, że rząd polski znalazł się w niemożności rozpatrzenia propozycji rządu litewskiego. Propozycja ta, będąca daleką od dążenia do ustalenia między Polską a Litwą stosunków pokojowych, ma przeciwnie na celu utrwalenie na przeszłość nieprzebytej bariery istniejącej pomiędzy obu sąsiednimi krajami. Mimo wszystko rząd polski jest zdecydowany próbować wszelkich dróg, któreby mogły doprowadzić do układu z Litwą. Zmierzając do tego celu rząd polski proponuje rządowi litewskiemu kontynuowanie rokowań nawiązanych w marcu.

Nadzieje na Królewiec.

Ryga, 13. 7. (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Litwą radca Hołówko zatrzymał się w powrotnej drodze z Kowna w Rydze. Wczoraj w towarzystwie tamtejszego posła polskiego Łukasiewicza odwiedził ministra spraw zagranicznych Lotwy Baloniza.

Następnie Hołówko przyjął przedstawicieli prasy ryskiej i po wyjaśnieniach dotyczących ostatnich rokowań w Kownie oświadczył: Sądze, że do czasu konferencji w Królewcu delegacja litewska podda rewizji swoje stanowisko i przyjedzie do Królewca z takimi nowymi projektami, które będą dla Polski możliwe do przyjęcia. Co się tyczy nas, mówił p. Hołówko, doszliśmy już do ostatecznej granicy ustępliwości i dalej po tej drodze iść nie możemy.

Bolszewickie kłopoty o Wilno.

Prasa niemiecka cytuje obficie ogłoszenia sowieckie w sprawie litewskiej. Obaj sprzymierzeńcy, Niemcy i bolszewicy, przekonali się, że Anglja i Francja przejrzały rolę Waldemarasa na Litwie jako agenta Berlina i Moskwy, wobec czego trzeba inną komedję obmyśleć, aby Polskę przedstawić w ujemnym świetle „Izwestija“ puszcza więc plotkę, jakoby ambasador angielski w Berlinie, przeniesiony na stałego wiceministra spraw zagranicznych do Londynu, niedawno temu w tym celu odwiedził Warszawę, aby za cenę Litwy pozyskać Polskę do bloku antysowieckiego. Pozatem istnieją wspólne plany polsko-angielskie celem oderwania Ukrainy. Organ bolszewicki zapowiada, że jedno z zainteresowanych państw wniosie w Genewie alarm z powodu niebezpieczeństwa wojennego ze strony

Rozruchy robotnicze w Łodzi.

Łódź, 13. 7. (Tel. wł.) Wczoraj po południu w fabryce Poznańskiego doszło do krwawych rozruchów na tle zatargu między robotnikami a dyrekcją fabryki, spowodowanego obniżeniem stawek zarobkowych. Zastrajkowało 1500 robotników. Cały ten tłum wtargnął do zarządu fabryki i zdemolował urządzenie. Pobił przytem dwóch dyrektorów: Hofmana i Wolczyńskiego. Zajście zlikwidowała policja, która w sile dwóch oddziałów, pieszego i konnego, przybyła na miejsce zaburzeń. Robotnicy powitali policję gradem kamieni, wskutek czego dwóch policjantów zostało rannych. Dokonano całego szeregu aresztowań.

Polski. Kto śledzi uważnie prasę niemiecką, ten z łatwością dojdzie do wniosku, że chodzi tu o wspólną grę bolszewicko-niemiecką. W Niemczech zmieniają się rządy, ale wysyła gazą, broni i zatrutych myśli między Niemcami a Bolszewją nie ulega przerwie. Dziwne jest, że bolszewicki organ przejmuje się wywiadem Zaleskiego, w którym ewakuację Nadrenji uzależnia od Locarna wschodniego. (b).

Kronika telegraficzna.

Prezydent zwiedza Mazowsze.

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) Wczoraj rano Prezydent Nościcki ze świtą, w dalszym ciągu swej podróży udał się na zwiedzenie Włocławka i dalszych terenów na prawym brzegu Wisły.

16 lipca rokowania handlowe.

Warszawa, 13. 7. (tel. wł.) Rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki mają być wznowione w poniedziałek 16 bm.

Hindenburg na Śląsku.

Bytom, 13. 7. (tel. wł.) Ustalono już program pobytu Hindenburga, który przybędzie na Śląsk w połowie września. Pierwszym miastem, które odwiedzi będzie Opole, poczem prezydent uda się do Bytomia, Zabrze i Gliwic. Stąd wyjedzie na Dolny Śląsk.

Ostatnie posiedzenie Reichstagu.

Berlin, 13. 7. (tel. wł.) Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie Reichstagu przed feriami, które trwać będą do października.

Reichstag radzi o amnestji.

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.) Na porządku dziennym obrad Reichstagu znajduje się sprawa ustawy o amnestji. Z powodu przewleknięcia obrad wybuchł bunt więźniów w Sonnenburgu. Więźniowie uchwalili głodówkę. Aresztowano kilka osób niepolitycznych.

O rewizję sprawy Jakubowskiego.

Berlin, 13. 7. (tel. wł.) Znaną sprawę polskiego robotnika Jakubowskiego, który, jak wiadomo, padł ofiarą strasznej omyłki sądowej, bada obecnie b. minister saski Buenger, który przybył do Nowych Strzalec, miejsca stracenia Jakubowskiego. Zdaniem Buengera wyrok sądu nie można jeszcze obalić, lecz nasuwa się pytanie, czy stracony nie miał współników. W tym celu należy wdrożyć śledztwo sądowe.

Wojna — wojnie!

Berlin, 12. 7. (tel. wł.) Odpowiedź rządu niemieckiego na notę amerykańską z dnia 23 czerwca, dotyczącą zawiazania międzynarodowego układu potępiającego wojnę, została w dniu wczorajszym amerykańskiemu ambasadorowi w Berlinie doręczona. Odpowiedź niemiecka na notę Kelloga została w piątek opublikowana.

Paryż, 12. 7. (tel. wł.) Jak „Matin” donosi, odpowiedź francuska na pakt antywojenny Kelloga została sformułowana i prawdopodobnie w sobotę zostanie doręczona przez ambasadora francuskiego w Washingtonie prez. Kelloggowi. Francja, jako oświadczająca „Matin”, zasadniczo przyjmuje tekst noty Kelloga, który właściwie jest niczem innym, jak swego czasu projektowany tekst Brianda, dotyczący zawarcia francusko-amerykańskiego układu antywojennego.

Londyn, 12. 7. (tel. wł.) W sprawie noty Kelloga oświadczył Chamberlain, że wysłanie odpowiedzi rządu angielskiego przed końcem lipca nie nastąpi. Wobec dokładnego zbadania noty amerykańskiej przez rząd angielski zwłoka jest konieczna.

Niemcy przyjmują pakt antywojenny Kelloga.

Berlin, 13. 7. (tel. wł.) Dziś ogłoszono tekst noty rządu niemieckiego w sprawie paktu Kelloga, wręczonej przez sekretarza stanu von Schuberta ambasadorowi amerykańskiemu. Rząd niemiecki wyraża swoją zgodę na zasadnicze poglądy zawarte w projekcie Kelloga i gotów jest podpisać ten pakt w obecnej formie.

Venizelos ogłasza rewolucję.

Obce mocarstwo wymogło stracenie 5 ministrów.

Ateeny, 13. 7. (tel. wł.) Prasa opozycyjna, atakując w ostry sposób nowo utworzony gabinet Venizelosa, zarzuca mu, że ten przedewszystkiem jest odpowiedzialny za stracenie przed 5 laty (podczas wojny z Turkami) 5 ministrów oraz głównodowodzącego armii greckiej. Venizelos upoważnił wdowę po jednym ze straconych ministrów o opublikowanie dokumentów tajnych, z których wynika, że stracenie ministrów nastąpiło na życzenie jednego z większych mocarstw.

Polityka antypaństwowa w modlitewniku żydowskim.

Bratysława. Z polecenia władz politycznych skonfiskowano w Słowaczczyźnie w wielu miejscowościach żydowskie książki do nabożeństwa nadesłane ostatnio z Węgier a zawierające modlitwy o wyzwolenie Słowaczczyzny z podjarzma czechosłowackiego i powrót na łono państwa węgierskiego.

Grupa Malmgren-Mariani uratowana.

Kingsbay, 13. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6.40 lotnik Czuchnowskij, który wystartował z „Krasina”, natrafił na grupę Malmgrena. Po okrążeniu jej odleciał, ale musiał przymusowo lądować — na szczęście, bez szwanku dla pilota, chociaż samolot został uszkodzony. „Krasin”, który przybył w niedługim potem czasie, zabrał wszystkich na swój pokład. Malmgren nie żyje. Mariano ranny.

Moskwa, 13. 7. (tel. wł.) Sowiecki łamacz lodu „Krasin” dotarł do grupy Malmgrena i zabrał na swój pokład dwóch członków tej grupy, Włochów Zappi i Mariano. Przywódca ich, uczyony szwedzki prof. Malmgren zmarł przed 29 dniami. Ocaleni rozbitkowie są zupełnie wyczerpani z głodu — od 13

Niepewny los wybawcy Czuchnowskiego.

Oslo, 13. 7. (tel. wł.) Lotnik rosyjski, który wyratował dwóch pozostałych przy życiu rozbitków grupy Malmgrena, nazywa się Czuchnowski. W drodze powrotnej do „Krasina” stracił wskutek gęstej mgły orientację i wylądował na przylądku Platen. Pięć osób znajdujących się na aparacie osiągnęło wybrzeże. Mają radio z długimi falami i żywność na 15 dni. Jak Czuchnowski telegrafuje, nawiązał kontakt z wszystkimi wyprawami ratunkowymi, tak, że jest nadzieja rychłego wyzwolenia go z niepewnej sytuacji.

Nie łudźmy się!

Wiedeń, 13. 7. (tel. wł.) Wczorajsza „Neue Freie Presse” przyniosła korespondencję z Berlina na temat polityki wschodniej Niemiec. W korespondencji tej omawiano m. in. stosunek Polski do Niemiec i Litwy. W ustępie poświęconym rokowaniom polsko-niemieckim bardzo ciekawe jest twierdzenie, że Polska oddaje się fałszywym nadziejom, jeśli sądzi, że obecny rząd lewicowy w Niemczech przyzna lepsze warunki aniżeli rząd poprzedni. Linje wytyczne dla delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską pozostały niezmiennione.

Co do stosunków polsko-litewskich dziennik twierdzi, że opór Waldemarsa czyni wszelkie rokowania iluzorycznymi (złudnymi). Dochodzi obawa, że Polska straci cierpliwość i rozwiąże sama zagadnienie litewskie.

Dodać należy, że korespondent berliński „Neue Freie Presse” jest w bardzo bliskich stosunkach z wybitnymi politykami niemieckimi.



Mydło Regera, jak wszyscy wiecie, Zrobiło przewrót na całym świecie. W historii nowa nastąpiła era. Odkąd się pierze Mydłem Regera.

Czy Nowaczyński zmienił front?

Warszawski „Robotnik” donosi, że głośny endecki dziennikarz Adolf Neuwert-Nowaczyński siedzi obecnie w Gdyni i pisze o niej — na zlecenie ministra Kwiatkowskiego. Już sam fakt, że ten zjadliwy i kąśliwy wróg obecnego rządu przyjął od tegoż rządu „obstalunek”, uważa „Robotnik” za przejście jego na stronę rządową.

Być może, że ma rację. Wcaleby to nas zresztą nie dziwiło i nietylko nas, ale wszystkich, którzy Nowaczyńskiego znają.

Zaprzeczenie Nowaczyńskiego.

Warszawa, 13. 7. (tel. wł.) Wczorajszy „Robotnik” podał wiadomość, jakoby Adolf Nowaczyński wycofał się z „Gazety Warszawskiej” i otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu zamówienie na książkę o Gdyni. Oba te fakty miały być wedle „Robotnika” ściśle ze sobą związane.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska” ogłasza następujący list Nowaczyńskiego:

„Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką zamieszczoną w „Robotniku” dnia 12 bm. komunikuję niniejszem, że nie zawarłem żadnego układu w żadnej formie ani pisemnej ani ustnej z p. Kwiatkowskim, ministrem przemysłu i handlu, na napisanie książki o Gdyni. Natomiast prawdą jest, że od roku pracuję nad książką pt.: „Gdynia i Pomorze”, o wydanie której zawarłem układ z moją firmą wydawniczą”.

Dodatek dla urzędników.

Warszawa, 13. 7. (tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie wypłacony urzędnikom państwowym 15% dodatek na miesiąc lipiec. Dodatek ten otrzymają również emeryci i wdowy po urzędnikach. Prawdopodobnie zostanie on wypłacony w nadchodzący poniedziałek.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 14 LIPCA.

Poznań (344.8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosewski, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Godzina muzyki skrzypcowej. 19.00—19.15: Gawęda harcerska. 19.15—19.35: 79-ta lekcja języka franc. 19.35—20.00: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie p. t. „Wspomnienia dziennikarza z czasów niewoli niem.”. Cz. II. — red. Erm. Rakowski. 20.00—20.10: Przemówienie konsula francuskiego. 20.30—22.00: Akademia ku czci francuskiego święta narodowego. Transmisja z Warszawy. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24.00—2.00: XVII koncert nocny firmy „Philips”, w wykonaniu zespołu orkiestrowego art. skrzypka p. Fr. Sykory.

Warszawa (1111). Godz. 12.00—13.00: Koncert gramofonowy i-y Józef Weksler, Warszawa. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gospod. i nadprogram. 17.25—17.50: Odczyt. 18.00—19.00: Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—20.15: Odczyt „Francja i Polska we współzwiązku dziejowym” — dr. Kazimierz Marjan Morawski. 20.15: Audycja ku czci francuskiego święta narodowego. Koncert poświęcony muzyce francuskiej. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komun. lotn.-meteorologiczny. 22.05—22.20: Komitet PAT.

Amundsen bohater — prawdziwy chrześcijanin.

Amundsen — znakomity uczyony, nieustraszonego, dwukrotny zdobywca biegunów, wielki syn skalistej, cichej Norwegii, altruista szlachetny i samarytanin — bohater.

Dwa miesiące temu światem wstrząsnęła hoiobowa wieść, lotem błyskawicy lecąca z północy na południe, z zachodu na wschód:

— Nobile zaginał!

Amundsen znalazł Nobilego. Razem przecież odbywali już niedługo wyprawę do bieguna północnego...

Amundsen — doświadczony, wytrawny badacz polarnych krain i wód — oenił już wtedy swego towarzysza.

Nic więc dziwnego, że, na wiadomość o zamierzonym locie Nobilego, wystąpił przeciw niemu z ostrą krytyką.

Mimo to — Nobile polecał. Zdaniem Amundsena porwał się on na przedsięwzięcie przechodzące jego siły.

Brawurowym lotem chcąc zaimponować światu — polecał zamierzonym szlakiem: Rzym — biegun północny, nie licząc się z tem, że po drodze są ważne przystanki, których omijać nie wolno! —

W ciągu dwu do trzech dni lot miał być ukończony.

Tymczasem rachuby zawiodły. I oto zdarzyło się nieszczęście — jakby lekkomyślnie przez Nobilego wywołane. Przez miesiąc cały trwały poszukiwania ratunkowe.

Jednym z pierwszych, którzy polecieli ratować Nobilego był — Amundsen, ten sam Amundsen, który lekkomyślnie Włochowi odradzał wyprawę, niedostatecznie przygotowaną i źle obliczoną.

Amundsen osobiście nie lubił Nobilego. A jednak nie wahał się podążyć na jego ratunek. Samolotem „Latham”, stawionym mu do dyspozycji przez rząd francuski z por. Guillaudem, wspaniałym lotem przeleciał olbrzymi szmat przestworza, poczem z Kingsbay poszybował wprost na północ. Czy w paszczę śmierci? Złowrogie milczenie! Amundsen nie wraca. A czy jeszcze wróci?

W międzyczasie wyjaśnił się los włoskiej wyprawy. Jej wódz, doczekawszy się na swej krze samolotu ratunkowego, nie omieszkał skorzystać z okazji. Na krze została załoga... bez wodza.

Akcja ratunkowa przeniosła się na szlak: Norwegia północna — Spitzbergen południowy. Oczy współzującego świata zawisły na tej przesterzeni. Zaginał tam przecież największy, najlepszy syn szlachetnego narodu — bohater. Nie jemu było iść w nowe trudy, w nową walkę, której koniec tak niepewny. Sterany tyloletniami trudami — trzykrotnie wyprawiał się do bieguna, — 61-letni starzec mógł być odpocząć teraz, nie puszczać się na niepewną, ryzykowną wyprawę.

I to nas najwięcej zadziwia: ten hart ducha, ta nieugiętość, to męstwo nieustraszone i ta ofiarność wielka, prawdziwie chrześcijańska.

Oto prawdziwy bohater.

Radosna wieść — jak donosiliśmy wczoraj — przyleciała do nas z północnej krainy. Amundsena odnaleziono! Oby Bóg dał, by ta wiadomość była prawdziwa. (Z).

Listy z Paryża.

Przed odlotem
Kubali i Idzikowskiego.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w lipcu.

Prasa polska a przynajmniej niektóre jej organy, wyrządziły majorom Kubali i Idzikowskiemu prawdziwą i niczem niezaskuszoną krzywdę. Zamierzony lot polski przez Atlantyk wywołał w kraju zrozumiałe poruszenie. Aby być pierwszym w podawaniu informacji o przygotowaniach do lotu, każdy z większych dzienników polskich postarał się o własne telegramy i wywiady, których nasi lotnicy udzielali zresztą bardzo niechętnie. Narobiwszy hałasu, dziwią się potem dzienniki, że Kubala i Idzikowski jeszcze nie lecą, dziwią się rozgłosowi uczynionemu lotnikom przed lotem i niemal że nie krytykują ich surowo za... własną gorliwość.

Oczywiście, niema Polaka, któryby nie myślał z mieszanym uczuciem dumy i niepokoju o tych dwu majorach, już chlubnie w dziejach naszego lotnictwa wojskowego zapisanych. Myliłby się jednak, kto by pomyślał, że nasi powietrzni żeglarze, to jacy ludzie wyniosli, o swej ważności przekonani. Przeciwnie: są oni uprzejmi i serdeczni, ale zarazem bardzo skromni i małowolni. Kubala, Małopolanin, ma oczy bardziej roześmiane, kiedy w wejrzaniu Idzikowskiego, z kresów wschodnich pochodzącego, widać jakby melancholję...

Rzadko który lot oceaniczny był tak dokładnie i tak metodycznie przygotowany, jak wyprawa naszych lotników. Od roku już bawią w Paryżu. Śledzili za montażem aparatu, który jest własnością rządu polskiego. Przez długie potem tygodnie odbywali loty próbne, zaprawiając się do nawigacji nad morzem. Dwupłat, na którym Kubala i Idzikowski z Paryża do Nowego Yorku polecą zbudowany został przez fabrykę „Société d'Emboutissage et de Construction Mécanique” (S. E. C. M.) według planów inż. Amiot'a. Jego silnik jest systemu „Lorraine

Dietrich”, 650 koni parowych. Na sterze kierunkowym i pod dolnymi płatami wymalowane są biało czerwone kokardy polskiego lotnictwa wojskowego, a na kadłubie widać po obu stronach duży napis: „Marszałek Piłsudski”.

Na próbach zużyli nasi lotnicy dwa silniki, których firma dostarczyła bezpłatnie. Najdłuższy lot próbny trwał 30 godzin; nasi majorowie latali nad morzem śródziemnym, a Kubala, nawigator wytrawny, zaprawiał się do prowadzenia aparatu przy pomocy busoli i sekstansa. Odlot od-

był się z lotniska Istres, w południowej Francji. Idzikowski świetnie „poderwał” maszynę z pełnym ładunkiem 6.000 litrów benzyny. Po próbach, Kubala i Idzikowski wrócili na lotnisko wojskowe w Villacoublay na południe od Paryża, gdzie do ich aparatu wbudowano trzeci świeży motor, na którym polecą przez Ocean. Wykonawszy jeszcze parę krótkich lotów próbnych celem ostatecznego wypróbowania wszystkich urządzeń, Kubala i Idzikowski przeprowadzili „Marszałka Piłsudskiego” dnia 1 lipca na lotnisko w Le-Bourget, na północ od Paryża, skąd nastąpi odlot.

Pewne zupełnie zrozumiałe podniecenie mogłoby pchnąć naszych lotników do odlotu nawet wówczas, kiedy wiadomości meteorologiczne nie są dostatecznie pomyślne. Ale czuwają nad tem zarówno Polacy jak i Francuzi w powodzeniu lotu zain-

Prosimy pamiętać

o dość wczesnym odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” w czasie od 15 do 25 lipca br.

na miesiąc sierpień

teresowani. Kubala i Idzikowski za dużo pracy i energii włożyli w przygotowanie zwycięstwa, aby szanse swe mieli zmarnować. „Kubala i Idzikowski polecą, jak będziemy mieli pewną wiadomość, iż na Atlantyku niema mgły i że przynajmniej z Europy ku Wyspom Azorskim dmie pomyślny dla lotu wiatr” — mówił mi płk. Jerzy Bleszyński, nasz „attaché” wojskowy.

Nikt dotychczas nie odbył lotu Paryż—Nowy York bez lądowania. Tylko Niemcy Koehl i Hunenfeld, oraz Irlandczyk Fitzmaurice cudem dolecieli z Irlandji do wybrzeży Labradoru. Mgły i przeciwny wiatry ogromnie utrudniają loty z Europy do Ameryki na tej drodze. Dlatego też Kubala i Idzikowski wybrali drogę południową na Azory, drogę nieco dłuższą, ale drogę przyszłości. Najkrótsza droga z Paryża do Nowego Yorku, t. zw. droga wielkiego łuku, wynosi 5.800 klm., kiedy droga łamana Paryż—Azory—Nowa Szkocja—Nowy York, wybrana przez naszych lotników, wynosi 6.750 klm. Ale nakładając drogi w kilometrach, Kubala i Idzikowski zyskują na czasie, bo nie walczą z przeciwnym wiatrem.

Szybkość średnia ich aparatu wynosi 180 klm. na godzinę. Pełny zapas benzyny pozwoli mu na wykonanie lotu 7.400 klm. w ciągu 42 godzin. Jest to maximum. Gdyby Kubala i Idzikowski ani razu z wyznaczonej sobie linii nie zoczyli, to powinni by wylądować w Nowym Yorku po 37 do 38 godzin lotu. Jeśli start nastąpi np. w Le-Bourget o 4-ej rano, to wylądowanie w Roosevelt-Fields nastąpiłoby nazajutrz między 5-tą a 6-tą po południu według czasu amerykańskiego (między Paryżem a Nowym Yorkiem jest 6 godzin różnicy w czasie).

Być może, iż Kubala i Idzikowski będą już w locie, kiedy list ten znaj-

Księżyc i torpeda inż. Opla.



Księżyc: Torpedy się nie boją, tylko uchowaj mnie Boże przed europejską cywilizacją!

Dr. Antoni Marczyński.

(28)

NIEWOLNICE
Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Teraz dopiero przyjrzał się jej dokładnie. Ocenił jej wiek na 23—25 lat, choć na pierwszy rzut oka wyglądała na trzydziestkę. Cera twarzy była trochę przywiedła, jak u ludzi, których nocny tryb życia nie pozwala na częste wydawanie słońca w godzinach przedpołudniowych. Wspaniałe, podługie oczy były podkrążone, wargi blade, może pod wpływem chwilowego przestraszenia, ale pozatem kobieta ta należała do rzędu kobiet bardzo pięknych i rasowych zarazem. Rasowe były jej ręce, wąskie w kostce, o palcach bardzo długich i cienkich, rasy dowodziły rysy szlachetne, harmonizujące doskonale z rysunkiem czoła, noska, podbródka, z owalem twarzy. Wreszcie smukła, wysoka sylwetka i nóżki naprawdę śliczne dopełniały obrazka pełnej wdzięku całości.

Ukończony pobiętny przegląd urody swej przygodnej towarzyszy, przypomniał sobie Ordega podejrzenia, jakie go opadły przed chwilą i pochylony się nieco, zajął, zbliska w jej oczy.

— Nie — rzekł sobie w duchu. — Jej spojrzenie jest czyste jak lza. Ona nie może być w znowie z tamtymi.

Wpatrując się tak nie bez szczerzego zachwytu dostrzegł nagle w jej zrenicach błysk panicznego lęku i błagalną modlitwę o ratunek. Jej wargi pobladły

jeszcze bardziej, poruszyły się ruchem ledwie dostrzegalnym, zaszeptaly cichutecznie:

— On się zbliża.

Odwrocił głowę i odruchowo sięgnął prawą ręką do tylnej kieszeni spodni, gdzie z przywyczajenia nosił rewolwer, jak każdy człowiek, który śmiało kroczy naprzeciw Nieznanego i chętnie szuka Przygody. O krok od ławki stał olbrzymi marynarz, kołysząc się z nogi na nogę. Przekrzywiona z pijacką fantazją płaska czapka ledwie się trzymała na wielkim skudlonym łbie, a z pod rozpiętej, niechlujnej bluzy wyzierały potworne figury, wytatuowane na włochatych piersiach.

— Nnnna — mruknął i mrużąc jedno oko znacząco, kiwał palcem na przerażoną kobietę, której twarzyczka stała się teraz blada jak opłatek. Długie, wąskie palce obu jej dłoni wpiły się konwulsyjnie w ramię przypadkowego opiekuna.

Andrzej wydobyl browning ruchem bardzo flegmatycznym, odciągnął bezpiecznik i nie powstając z ławki, ani nie wyciągając ręki, wycelował z kolan do napastnika.

— Odejsz! — warknął cicho, lecz groźnie. — Liczę do trzech, potem strzelę w łeb!

Majtek parsknął wzgardliwym śmiechem, ale wzrok przeciwnika lub raczej czarny wyłot łufki zrobił na nim duże wrażenie. Odwrócił się na pięcie i zataczając się podszedł do kolegi, który wciąż jeszcze stał na dawnym miejscu. Naradzali się jakiś czas szeptem, wreszcie usiedli na sąsiedniej ławce, czekając snąc na odpowiednią chwilę do ataku

Andrzej zrozumiał natychmiast, że pozostając tutaj nadal, naraża zarów-

no piękną nieznaną jak i siebie na straszne niebezpieczeństwo. Mrok zapadał szybko, a pod osłoną ciemności mogli tamci wykonać skuteczny napad, mogli zdobyć licznych sprzymierzeńców każdej chwili.

— Musimy stąd odejść jaknajprędzej. — rzucił szeptem, nie spuszczać z oka przeciwników. — Niech się pani uspokoi, proszę. Odprowadzę panią do domu.

— Jaki pan dobry — odparła i obdarzyła go czarującym, pełnym wdzięczności spojrzeniem.

Podnieśli się z ławki równocześnie.

— Niech się pani wesprze na mojem lewym ramieniu. Prawą ręką chcę mieć wolną, na wszelki wypadek — rzekł, podając jej ramię. Przeszli obok chichoczących złowrogo marynarzy, odprowadzeni ich wzrokiem aż do pobliskiego zakrętu ścieżki. Olbrzym wykonał w pewnym momencie taki ruch, jak gdyby się chciał zerwać do ataku, lecz rozważniejszy towarzysz przytrzymał go za rękaw.

— Cicho siedź, durny — warknął głośno po rosyjsku. — życie ci niemile?

— Życie? Naprawdę! Udała mi się ta Angielczka, a ten swolocz, ten... — tu w gwałtownym crescendo posypały się pod adresem Ordegi epitety tak soczyste, jakie może oddać tylko język rosyjski.

— Iwan, wiesz co? Ja znam tę twoją Angielczkę. Zaprowadzę cię kiedy tam, gdzie ona służy. Tam i jego rewnie spotkamy.

Dalszych słów Andrzej nie dosłyszał niestety. Nie wiele sobie robił z przekleństw i pogroźek rzuconych przez mskularnego draba, ale przygodną towarzyszkę należało ostrzec.

— Rozumiała pani, co ci dwaj mówili? — zagadnął, skoro minęli zakręt i znaleźli się w szerokiej, bardziej ludnej alei.

— Ani słowa. — odparła. — To jakiś obcy język.

— Rosyjski. Niech się pani ma na baczności. Ów niższy wie podobno gdzie pani... gdzie pani ma posadę. — zająknął się, lecz wybrnął. Nie mógł strawić słowa „służyć”. Tak piękna istota i służyć?

— Tak powiedział?

— Tak... I obiecał godnemu kompanowi, że go tam zaprowadzi. Więc...

Urwał i szybko pożałował swych słów. Nieznajoma była bliska omdlenia. Drżała febrycznie na całym ciele, pobladła jeszcze silniej, jakby ostatnia kropelka krwi z twarzy uciekła, a w jej oczach zaperliły się lzy i wolno spływały po policzkach.

Nie mógł zrozumieć przyczyn tak silnego wzruszenia czy przestraszenia. Albo nadmierna wrażliwość, albo ta biedaczka znajduje się w takich warunkach, że ma rzeczywiście powody do lękania się pogroźek pierwszego lepszego apasza — myślał — bo przecież mogłaby się zwrócić do policji. O ile słyszałem, stosunki bezpieczeństwa w europejskich dzielnicach nie pozostawiają nic do życzenia.

Nie wiedział też, czy wypada narzucać się z dalszą opieką, czy poprzestać na odprowadzeniu drżącej kobiety do jej mieszkania. Los sam tę kwestję rozstrzygnął.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dzie się przed oczyma czytelników. Może się również zdarzyć, że odlot jeszcze nie nastąpi. Niech nikt sobie jednak tego nie tłumaczy ani jakąś „intrygą”, ani tembardziej jakimś „reklamiarstwem”. Prostu warunki atmosferyczne nie były jeszcze w całym tego słowa znaczeniu odpowiednie. Lot Kubali i Idzikowskiego powinien się udać. Najgorętszym naszym dzielnym majorów pragnieniem jest zjawić się na niebie Nowego Yorku i rozstawić imię polskie. Ale polecą oni tylko wtedy, kiedy będą mieli w rękę jak najlepsze widoki przelotu.

Kazimierz Smogorzewski.

Zjazd kupiectwa w Kościerzynie.

W ub. niedzielę w Kościerzynie odbył się zjazd przedstawicieli kupiectwa pomorskiego. Po mszy św. rozpoczęły się obrady w hotelu Pomorskim, którym przewodniczył prezes związku p. Marchlewski, wygłaszając również poważny referat. W referacie tym mówca podkreślił destrukcyjny charakter podatku obrotowego, przyczyniającego się do ruiny tak ważnego ogniska ekonomicznego, jakim jest handel. Z kolei mówca przeszedł do omówienia wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowych. Zaznaczył przytem, że Niemcy silnie się organizują, aby sporą ilość swych kandydatów przeprowadzić. „Przespaliśmy ostatnie wybory, ale przy obecnych pokazny co możemy” oto hasło, jakie dziś na ustach mają wszyscy kupcy niemieccy. „Zlewu da się zaradzić — mówił dalej referent, — jeżeli kupcy polscy solidarnie głosować będą i jeżeli nie zapanuje między nimi karygodna abstynencja wyborcza”. W końcu swego przemówienia mówca wspominał o destrukcyjnej falandze żywciołów żydowskich, która wciąż się wszędzie, a której przeciwstawić się trzeba z niezłomną siłą odporu. — Przemowę pana Marchlewskiego nagrodzono hucznymi oklaskami.

W dyskusji nad wspomnianym referatem przemawiali redaktorzy prasy pomorskiej.

Następnie wygłosił obszerny referat p. poseł Kwiatkowski. W referacie zaznaczył mówca, że jako przedstawiciel kupiectwa w sejmie przedstawi czynnikom miarodajnym troski kupiectwa.

W dyskusji przemawiali pp. dr. Rzepecki, Bielński, Szopiński, Skaja, Roman Łukowicz i inni. O godz. 13 zakończono obrady. Zebrani udali się wszyscy przed starostwo, gdzie odbyła się wspólna fotografia. Następnie udano się na wspólny obiad do „Hotelu Pomorskiego”. Podczas obiadu wniesiono mnóstwo toastów na cześć kupiectwa.

Po obiedzie udano się powózkami do Szarloty a* tamtąd do obozu młodzieży żeńskiej przy jeziorze garczyńskim, poczem drogą bezpośrednią do Strzelnicy na podwieczorek.

Uchwalono na zjeździe odpowiednie rezolucje.

MAŁY FELJETON.

Lipiec.

Jest to miesiąc najbujniejszego życia przyrody, miesiąc nagrody za całoroczny trud rolnika, a zarazem najpiękniejszy okres słoneczny w roku.

Jak inne miesiące, tak samo i lipiec posiada wiele przysłów, które od wieku są w użyciu u naszego ludu.

Nawiedzenie N. Marii Panny dnia 2 lipca, wróży zwykle o ile deszcze pada — czterdzieści dni dżdżystych.

Dnia 4 lipca przypada św. Prokopa, więc mówią po wsiach:

„Po świętym Prokopie
Żyto leży w snopie”.

O żniwach mówi jeszcze inne przysłowie, dotyczące dnia 15-ego, czyli Rozesłania Apostołów:

„Ledwie miną rozesłańce,
A już z sierpem zaczyna tańce”.

Dnia 13 lipca, w dzień św. Małgorzaty, rozpoczynają się upały, czyli Kanikuła. Według starych tradycji, okres upałów trwa zwykle od św. Małgorzaty do św. Bartłomieja, czyli do dnia 24 sierpnia. Lekarze starej daty, w okresie Kanikuly, doradzali swym pacjentom najróżniejsze dziś już nie używane środki, mające na celu przeczyszczyć krew i uspokoić wzburzone humory.

Ze wspomnień po starych pisarzach naszych widać, że rzepa należała do zwykłych ubogiego ludu pokarmów i dosyć jej wszędzie siano. Duńczewski jeszcze powiada:

W lipcu z niemałą nadzieją
Gospodarze rzepy sieją”.

W dzień M. B. Szkaplerznej, 16 lipca, jest znów w użyciu inne przysłowie:

Piękna manifestacja polska we Francji.

Uczenie pamięci poległych we Francji Polaków.

Zapowiedziany przyjazd gen. Hallera i 450 Hallerczyków do Lille nastąpił w sobotę, 7 lipca rano. Na dworcu powitali generała Hallera przedstawiciele konsulatu, generał Lacapelle, komendant 1-go korpusu, rektor uniwersytetu i inni. Przed dworcem oddała gościom honory kompanja 43-go pułku piechoty, z sztandarem, pułkownikiem i orkiestrą. W chwili zjawienia się generała, orkiestra odegrała hymn polski i francuski. Na peronie odbyło się następnie powitanie przez kolonję polską i oddział „Sokołów”, który przybył z sztandarem. Wzniesiono żywo podjęty okrzyk: „Niech żyje Francja!” Francuzi odpowiedzieli okrzykiem na cześć Polski. Wielu Hallerczyków przybyło w mundurach.

W Cassel.

Po południu wycieczka udała się do Cassel na uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Focha. Uroczystość

przeobraziła się w olbrzymią manifestację dla sędziwego marszałka. Brał w uroczystości udział premier Poincaré, który na cześć marszałka wygłosił przemówienie podkreślając jego zasługi. W urzędzonym pochodzie brali udział Hallerczycy z generałem Hallerem na czele, przyczem rozlegały się entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje Polska!” i „Niech żyje Francja!”

W St. Hilaire.

W niedzielę rano wycieczka udała się do Reims, a stamtąd do St. Hilaire, gdzie na jednym z cmentarzy wojskowych odbyło się poświęcenie pomnika, wystawionego na cześć poległych na tym odcinku ówczesnego frontu Polaków.

W fundamenty pomnika wmurowane zostały urny z ziemią z różnych polojowisk polskich oraz z wodą z Wisły i polskiego Bałtyku.

Wąbrzeskie Bractwo Strzeleckie ma już strzelnicę.

Po półtorarocznej bezdomności w sześciu tygodniach, amerykańskim rozmachem, staje wspaniała strzelnica.

Wąbrzeskie Bractwo Strzeleckie należy do jednych z najstarszych Bractw w Polsce. Dziwnym jednak zbiegiem wypadków tak na starych tradycjach oparte Bractwo — dotychczas nie miało własnej Strzelnicy a mieściło się kątem u obcych. Dość powiedzieć, że już od półtora roku wąbrzescy Bracia Strzelcy nie mają gdzie się podziąć i żeby wystrzelać króla kurkowego i inne wędrownie nagrody musiano jeździć do odległego o kilkanaście kilometrów Radzyna, aby korzystać z tamtej Strzelnicy. Nic dziwnego, że ambicja Bractwa na to nie pozwalała a zresztą związana z tem dość dotkliwa niewygoda kazała Bractwu się zastanowić i pomyśleć o wybudowaniu własnej Strzelnicy. Jakoż wzięto się energicznie do roboty i rzecz zadziwiająca, w przeciągu sześciu tygodni nowa Strzelnica przy ulicy Sicińskiej stanęła pod dachem. Naprawdę powiniנוwać dzielnemu zarządowi z prezesem bratem Chwiańskim na czele.

Historja budowy tej Strzelnicy to historia tego, co zdziałać może energia, pomysłowość i rzutkość. W jakich sposób

zdołyto na ten cel fundusze. Otóż prezes Chwiańkowski zaproponował fundowanie pamiątkowych cegieł ofiarodawców, które po wsze czasy będą wryte w budowlę. Cegiełki te są od 100 do 500 zł. A że przytem wszystkim ofiarodawcom, dzięki zręcznemu wykombinowanej operacji kredytowo-wekslowej ułatwiono złożenie tych cegieł na długoterminowe raty, przeto, nikt z ofiarodawców nie odczuł żadnego ciężaru finansowego. Bractwo więc, nie mając przed przystąpieniem do budowy prawie ani grosza, naraz cudownym wprost sposobem stało się właścicielem okazałego gmachu. Z tego przykładu zastosowania metody spółdzielczej okazała się cała jej potęga, jeśli tylko jest użyta celowo i umiejętnie. Można tedy powiedzieć, że moralnym budowniczym Strzelnicy jest prezes p. Chwiańkowski i dzielny zarząd. Faktycznym, technicznym budowniczym jest p. Gaszyński, któremu nie można poskąpić słów uznania za jego ślicznie wykonany projekt, bo też trzeba wiedzieć, że p. Gaszyński cieszy się opinią b. talentowanego i pomysłowego budowniczego. Ale nie z tego tytułu należy się p. Gaszyńskiemu uznanie, oto ten człowiek, jako brat strzelec, poczuł się do solidarności naprawdę braterskiej i swe prace cenił tak mało, że wszyscy byli tem zaskoczeni. Człowiek ten nie kępując się zupełnie umową, która raczej więcej mówi na korzyść Bractwa, sam z własnej woli ulepsza, dodaje, aby tylko gmach wypadł jaknajokazalej. Nie mniej należy się gorąca podzięką p. Rogowskiemu, który pracuje bezinteresownie a specjalną jego ambicją jest, aby tarcze urządzać według nowoczesnych wymagań sztuki strzelniczej. P. Rogowski w dziejach wąbrzeskiego Bractwa Strzeleckiego wyrzył niezapomniane swe imię. Również i Rada Miejska przez swą jednogłośnie uchwałę, przyznającą teren pod nową Strzelnicę zapisała się na zawsze w pamięci braci strzelców a p. burmistrz Szwarzc zasłużył sobie na gorące uznanie.

Komitet budowy Strzelnicy składa się z prezesa Chwiańskowskiego, p. burmistrza Szwarzca i przewodniczącego Rady Miejskiej, p. Grajewskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługują stolarze i ślusarze, którzy darmo pracują, aby tylko miasto Wąbrzeżno miało się czem poszczycić. Naprawdę rzadkie są przykłady takiej bezinteresowności i one wśród ludzi, przyglądających się z daleka tej pracy, wywołują rzetelny podziw.

Strzelnica mieści się na terenie 20 mórg a projektodawcy myślą jeszcze o urządzeniu w tym gmachu domu towarzyskiego, gdzieby można spędzić kilka miłych chwil, a także chcą założyć park.

Poświęcenie strzelnicy odbędzie się prawdopodobnie w połowie lipca. Na uroczyste strzelanie już dziś urzęda, komuny, towarzystwa składają wartościowe, a nawet drogocenne nagrody. Nie wątpi się, że w dniu uroczystego poświęcenia nie tylko z całego Pomorza, ale i z Wielkopolski oraz dalszych stron przyjadą przedstawiciele bratnich organizacji, aby ujrzeć, co Bractwo Wąbrzeskie zdziałalo. A że zdziałalo bardzo wiele i to w krótkim czasie i że Strzelnica będzie urządzona według nowoczesnych wymogów, to jest zasługą tych ludzi, którzy wiedzą co znaczy praca i którzy stoją na straży dawnych strzeleckich tradycji z umiłowaniem i zapałem.

Komisja drożyniana, która niechce urzędować.

W prasie lwowskiej czytamy: Lekceważenie swych obowiązków przez członków komisji do badania zmian kosztów utrzymania zakrawa wprost na skandal. Regularnie co miesiąc termin posiedzenia musi być odkładany, gdyż członkowie komisji nie raczą pofatygować się na zebranie.

W tym miesiącu powtórzyła się ta sama historia. Na posiedzenie przyszli w komplecie tylko reprezentaci rządu, natomiast większa część przedstawicieli, zarówno pracodawców, jak i pracowników świeciła nieobecnością. Oczywiście z braku quorum nie można było uchwalić wskaźnika i zebrani po bezowocnym oczekiwaniu rozeszli się. Nie zdołano nawet ustalić nowego terminu posiedzenia.

Teoretycznie jest to oburzenie usprawiedliwione. Ale — pytamy — co za szkody wynikną dla państwa albo choćby najmniejszego odłam społeczeństwa, jeśli ta komisja nie ustali wskaźnika drożynianego? Przeciwnie — skończy się nareszcie to najzupełniej niezrozumiałe i bezcelowe bałamucenie opinii publicznej.

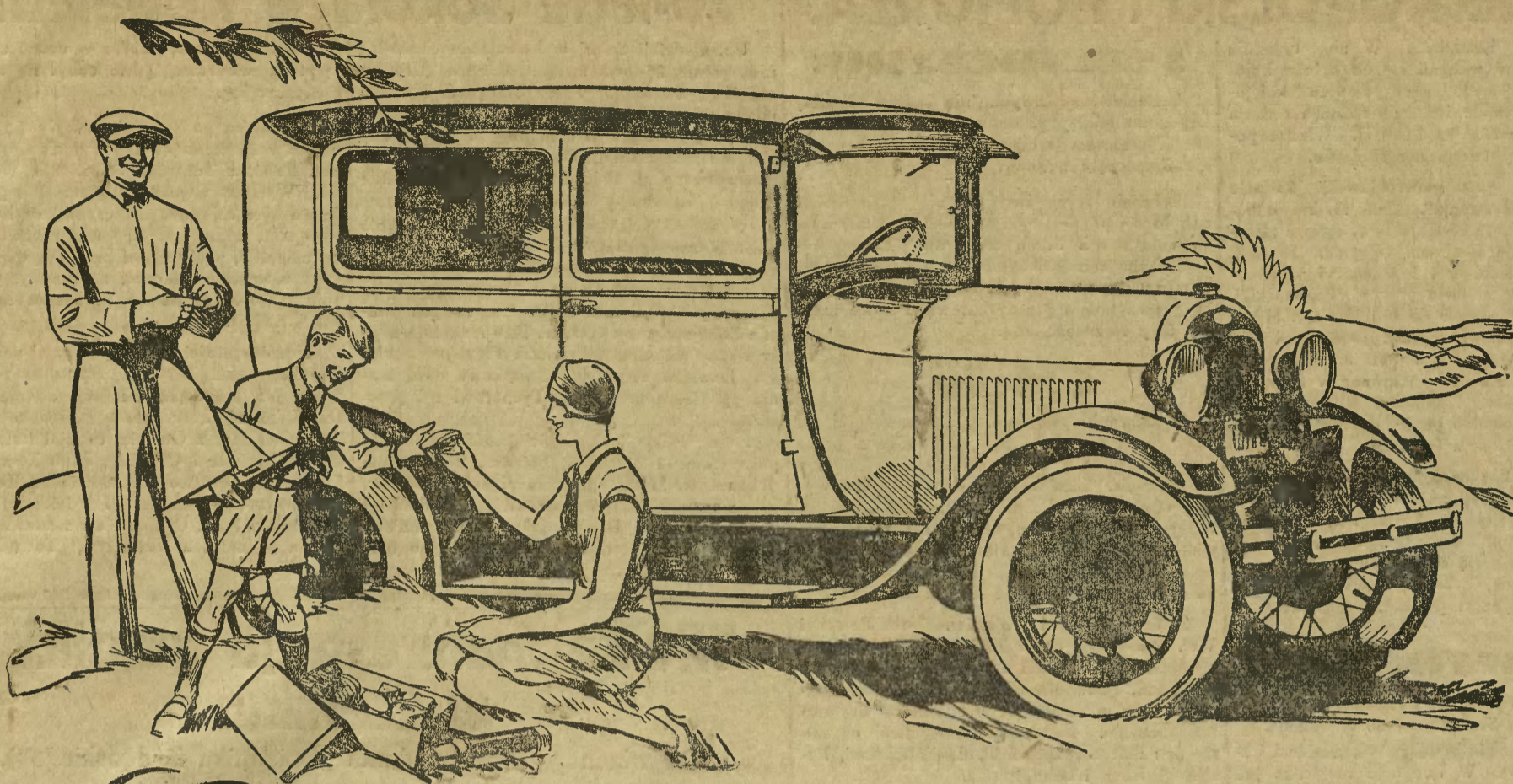
Niemiec o stanie gospodarczym Polski. Zmiana sadu o „gospodarce polskiej”.

(w) W sobotnim numerze „Dziennika” zajmowaliśmy się korespondencją p. Lewinsohna, o stosunkach polskich. Ostatni swój list z Warszawy, zamieszczony w „Voss-Ztg.” nr. 162, autor poświęca „Gospodarce polskiej” (Polnische Wirtschaft” jak brzmi tytuł).

Autor zaznacza na wstępie — może nieco ironicznie — że chce respektować należycie wielkość Polski. Chwali jej dobre cechy orjentowania się na zachód. W rzeczy samej omawia obiektywnie nasz poziom i stan gospodarczy. Jeden i drugi nie wyjdą się jeszcze odpowiedni do obszaru kraju i liczby mieszkańców. Autor porusza rzeczowo nasze główne bolączki i stwierdza przedewszystkiem nasze ubóstwo. Cały majątek tego 28-miljonowego narodu — pisze — ocenia się — niektórzy uważają tę liczbę za wygórowaną — na 15 miliardów zł, czyli ok. 7 miliardów marek. Na jednego mieszkańca w Polsce przypada tylko czwarta część odpowiedniego dochodu w Niemczech. Cały ciężar podatkowy, który jest nie mniejszy jak na zachodzie, wynosi 1½ miljarda marek. W Niemczech oblicza się podatki na 13 miliardów marek. Jak można wnioskować, ciężar podatkowy w stosunku do liczby mieszkańców i ich dochodu w obu krajach jest mniej więcej ten sam.

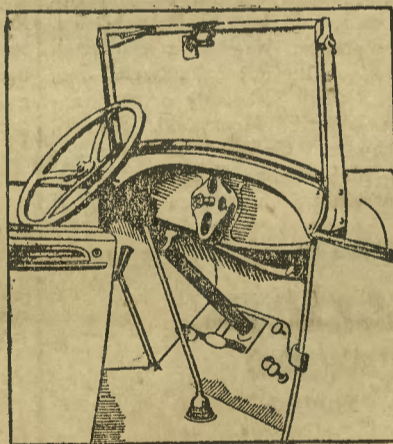
W dalszym ciągu autor podaje kilka cyfr z naszej statystyki zarobkowej. Wobec niskich zarobków nazywa on nasze stosunki gospodarcze karłowatymi (Zwergwirtschaft) w pojęciu europejskim. Zbyt małe dochody uniemożliwiają stworzenie kapitałów i sprzyjają angażowaniu się kapitałów obcych, dawniej niemieckich i austriackich, po wojnie francuskich, angielskich i amerykańskich.

P. Lewinsohn przytacza kilka danych informacyjnych dot. przemysłu polskiego. Przemysł broni się jak może, ostatnio przeprowadził wysokie cła ochronne; ten protekcjonizm — zdaniem autora — jest bardzo szkodliwy dla całości gospodarczej. Lecz na czoło wysunęło się rolnictwo: wszystko wskazuje na to — czytamy dosłownie — że Polska pozostanie krajem rolniczym i jako kraj rolniczy osiągnie najwyższy poziom. Jest to teza, uznana za słuszną w miarodajnych kołach politycznych. W polskiej polityce gospodarczej ochrona i rozbudowa rolnictwa uchodzą za pierwszą i świętą nakaz, co należy pamiętać wobec rokowań handlowych. Swe zagadnienia gospodarcze traktuje Polska tak poważnie, że — jak zaznacza w końcu autor — i „zagranica musi nareszcie mówić o „gospodarce polskiej” bez złośliwej ironji”.



Czegoż można wymagać więcej?

Nigdy chęć posiadania własnego samochodu nie jest tak silna, jak z nadejściem lata, kiedy budzi się pragnienie wyrwania się z miasta na wieś, aby wraz z rodziną korzystać dowoli ze słońca i świeżego powietrza. Dotychczas jednak było to przywilejem nielicznej garstki, która mogła sobie pozwolić na kupno dobrego wozu, dla większości było to nieosiągalne, ponieważ wysoka cena samochodu stała na przeszkodzie. Obecnie, dzięki pojawieniu się nowego modelu Forda, o którego znakomitem działaniu wiele się mówi i pisze, marzenia Wasze mogą oblec się w realne kształty.



Zdecydujcie się na próbną przejażdżkę jednym z nowych typów Forda. Nawet najbardziej krytyczne oko musi zauważyć praktyczne urządzenie i dogodne umieszczenie mechanizmu kierowniczego. Zagłębiwszy się w wygodne siedzenie przy kierownicy, zauważycie, jak łatwo jest operować sprzęgłem, pedałem hamulcowym i akceleratorem. Prosimy zwrócić uwagę na wygodne koło sterowe i dogodne położenie lewarka przekładni i

ręcznego hamulca, manewrowanie którymi nie wymaga większych wysiłków, czy nachylania się. Niewątpliwie mile Was zdziwi łatwość, z jaką przechodzi się z jednego biegu na drugi; miękko i bez zgrzytu za lekkim pociągnięciem lewarka. Zauważcie, jak łagodnie włącza się potężny motor i jak szybko wóz biegnie za lekkim naciśnięciem akceleratora. Nowy Ford staje się sławny ze swego znakomitego biegu i łatwości akceleracji i z powodzeniem może konkurować z wozami o dwa razy wyższej cenie. Zechciejcie zwrócić uwagę, jak dobrze wóz trzyma się drogi nawet przy największej szybkości, jak łagodnie bierze skrety bez przechylania się i jak wspaniale wspina się na góry, jak spokojnie zwalnia swój bieg, gdy akcelerator jest odpuszczony i wreszcie, jak pewnie zatrzymuje się, kiedy za lekkim naciśnięciem pedału wprowadzacie w działanie znakomity system hamulców na cztery koła. Nie można należycie ocenić wszystkich zalet tego wozu, jeżeli się go samemu nie wypróbowało w jeździe.

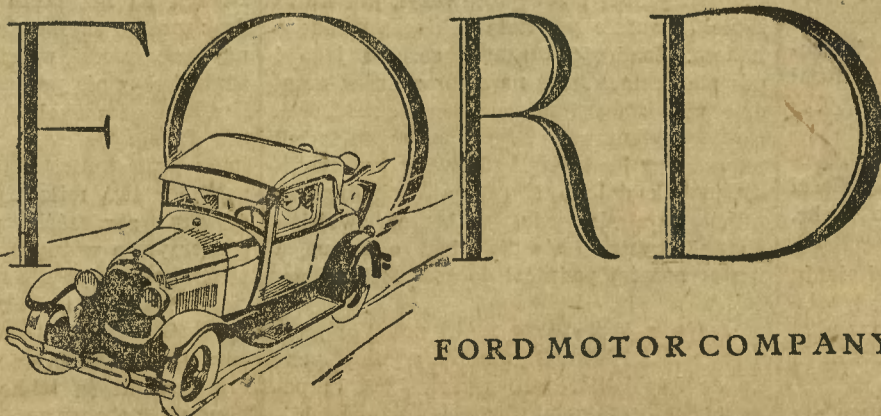


CENY:

Roadster	Zł.	8450
Phaeton	„	8660
Coupé	„	10.580
Tudor Sedan . . .	„	10.760
Sports Coupé . . .	„	11.205

Zderzaki	„	295
Ukryte	„	410
<small>(siedzenie Roadsteru i Coupé)</small>		

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem. Bez podatku obrotowego.



FORD MOTOR COMPANY AS

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

MOGILNO. Kradzieże. W ub. tygodniu nieznanymi sprawcami włamani się do składu kolonialno-restauracyjnego przy dworcu kolejowym w Wydartowie i skradli różnego rodzaju wódek i papierosów na 2.000 zł. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo.

SZYMBORZ, pow. inowrocławski. 25-lecie Tow. śpiewu „Harmonja”. Dnia 15. bm. odbędzie się uroczystość 25-lecia Tow. śpiewu „Harmonja” z nast. programem: o godz. 10 rano zbiórka wszystkich kół i delegacji przed ochronką w Inowrocławiu przy ul. Poznańskiej, pochód na nabożeństwo do kościoła Św. Mikołaja; po nabożeństwie odjazd powózkami do Szymborza. O godz. 1 w poł. uroczyste posiedzenie jubileuszowe w ochronie w Szymborzu, od godz. 3—6 po poł. koncert w ogrodzie ochronki oraz dowolne popisy chórów, następnie zabawa taneczna w ogrodzie.

RADJOWICE, pow. inowrocławski. Rendant kasy zaginął Rendant kasy gminny szkolnej niemieckiej oraz niem. spółki „Spar und Darlehnskasse”, p. Wilhelm Bohn zaginął. Ponieważ w tych dniach miała się odbyć rewizja kasy, zachodzi podejrzenie, iż kasa jest w nieporządku. Odpowiednie czynniki prowadzą śledztwo.

Inowrocław.

Miejski urząd podatkowy znajduje się od dnia 11 bm. w szkole Staszycy aż do odwołania.

Dom dla 16 rodzin bezdomnych zamierzają budować magistrat. W tym celu rozpisano już oferty.

„Kościoł pod Racławicami”, wspaniałe widowisko batalistyczne będzie powtórzone dnia 15 bm. o godz. 4.30 po poł. na dziedzińcu koszarowym 59 p. p.

Plac przy kościele Św. Mikołaja po odbudowaniu wygląda wspaniale. Przeprowadzono obecnie kanalizację oraz położono t. zw. termak. Jest to zasługa wiceprezydenta miasta p. Janowskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie odbyło się w tut. Tow. „Sokół” przy bardzo licznej udziale członków oraz w obecności pp. prezesa Wolskiego i skarbnika Kępińskiego, zarządu Dzielnicy z Poznania. Do nowego zarządu weszli pp.: Ignacy Lewandowski — prezes, dyr. Wacław Meyza — I zast. prezesa, Kurdykowski — II zast., red. Cieślak sekretarz, Mieczysław Feigel — zast. sekr., Sroczyński — skarbnik, kpt. rez. Zabłocki — referent oświatowy, Radziński — gospodarz, Kwiatkowski — chorąży, Polus — zast. chorążego, Chodziecki — naczelnik, Utecht — zast. nac., Trzciska — kierowniczka oddziału żeńskiego, Wieceanowski — kierownik młodzieży oraz jego radni pp. Małuszek, Rogalski i Kozłowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jagielnickiego, Banaszaka i Danielskiego, do sądu honorowego pp. Wesołowskiego, Jagielnickiego, Dziocha, adw. Mielcarka i Runowskiego. W końcu apelował prezes p. Wolski, aby ćwiczone na złot wszechśłowiański, jaki się odbył w 1929 r. w Poznaniu. Uchwalono wreszcie urządzać tegoroczny występ dnia 5 sierpnia br. w Sokolni.

Trzemeszno.

Lazienek kąpielowych nie będzie. Kąpiele kąpielowe miały być otwarte z końcem czerwca. Tymczasem jest już połowa lipca, a nawet nie rozpoczęto budowy.

Zebranie fryzjerów. W ub. poniedziałek odbyło się w Trzemesznie kwartalne zebranie gnieźnieńskiego cechu fryzjerów. Przewodził go cechmistrz p. Malinowski z Gniezna. Na zebraniu omawiano szereg spraw fachowych, m. in. przeczytano i przedyskutowano nowe ustawy Izby Rzemieślniczej.

Ujście.

Z Ochronki miejskiej. Założona tutaj od 1926 r. Ochronka miejska, prowadzona przez dwie siostry S. N. M. P. z Pleszewa rozwinięła się znacznie. Liczba dzieci stale wzrasta i wynosi obecnie 98. Dzięki subwencji Kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego i Wydziału powiatowego uzupełniana się urządzeniami wewnętrznymi według najnowszych metod. Obecnie zamówiono osobne stoliki i foteliki dla dzieci.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Tow. Powst. i Woj. rozwija się coraz bardziej. Odbywają się strzelanie ćwiczebne i o nagrody, z dobrymi wynikami. Ostatnio strzelanie ćwiczebne odbyło się w ub. niedzielę w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Najlepszymi strzelcami okazali się pp.: Antoni Szymański, Jan Michalski, Pachulski, Roch i Granatowicz.

Zabawa Tow. Kat. Rob. W ub. niedzielę odbyła się zabawa tut. Tow. Rob. Polsko-Kat. O godz. 2 po poł. wymaszerowano przy dźwiękach orkiestry tut. „Sokoła” na strzelnicę Bractwa Strzeleckiego, gdzie bawiono się przy koncercie do wieczora. M. in. rozrywkami strzelano do tarcz o nagrody, które uzyskali z tarczy I: Ponicki Andrzej, Witoch Jan, Wypusć Jan, Weging Jan, Niezboraja Jan, Witkowski Roman, Kubik Jan, Ryłski Jan, Klessa Hugon, Grus Piotr, Odor Jan. Z tarczy II: Grus Piotr, Grenel Jan, Gładych Edmund, Deresz Antoni, Marcinkowski St., Witoch Walerjan, Kubik Jan, Zawacki Marceł, Hauff Leon, Suszycy Nikodem, Wiedera Jan. Z zapadnięciem zmroku odmaszerowano na salę p. Mazurkiewicza, gdzie odbyła się harmonijna zabawa taneczna do rana.

Dziembowo.

Wspólna zabawa towarzyska. W ub. niedzielę urządziło Tow. Powst. i Woj. wraz z „Sokołem” wspólną zabawę. O godz. 2 po poł. ruszyły pod sztandarami bratnie towarzystwa z orkiestrą na czele do lasu w Dziembówku. Bawiono się znakomicie. Nagrody z wiatrówek uzyskali: Jagła Józef, Biernat St., Pawelec Jan, Albrecht, Grundkowski. Nagrody ostrymi nabojami zdobyli: Kledzik, Męczyński, Pilarski, Szymkowiak, Łapacz. Godność króla kurkowego zdobył p. Maksymilian Schmidt, I. ryceza p. Józef Ograbek i II. ryceza p. Antoni Skorak.

25-lecie Sokoła w Kowalewie.

Ub. niedzieli Sokół w Kowalewie obchodził uroczystość 25-lecia swego istnienia. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Sobisz. Z kościoła udano się w pochodzie na rynek, gdzie dłuższą mowę wygłosił prezes okręgowy p. Krzyżanowski. Po przemówieniu prezesa miejsc. p. Tycnera udekorowano p. Suleckiego za jego 30-letnią pracę w Sokole.

W dowód wdzięczności za pracę w Sokole gniazdo zamianowało pułkownikową Iwanowską z Piątkowa, p. Marję de Phul z Frankiszyna, dr. Owczarczaka z Kowalewa oraz p. Tylocha z Dylewa jako członków honorowych gniazda Sokołów w Kowalewie. Równocześnie udekorowano żetonem burmistrza Przybyszewskiego. Również wręczono pamiątkowe odznaczenia pp.: Grochowskiemu, Tycnerowi i Kątowskiemu.

Po defiladzie i składaniu gwoździ nastąpiło poświęcenie i otwarcie boiska. Poświęcenia dokonał ks. Sobisz, przemawiając do Sokołów, by na nowem boisku kształcili swego ducha i ciało. Otwarcia boiska dokonał p. burmistrz Przybyszewski, przez przecięcie wstęgi o barwach narodowych. Po wprowadzeniu wstęgi

kich towarzystw na boisko — udano się na salę p. Schreiberowej, gdzie odbył się obiad reprezentacyjny.

Na boisku po południu odbyły się występy Sokołów miejscowych i pozamiejscowych. Ćwiczył Sokół z Torunia, Sokolice z Wąbrzeźna itd. Występy wypadły dobrze. Z tego powodu, że było chłodno, publiczności na boisku nie było zbyt wiele, dopiero nad wieczorem, gdy się ociepliło, publiczności przybyło więcej. Wypada również zaznaczyć, że przybył po południu na uroczystość ks. proboszcz Łowicki z Niedźwiedzia.

W uroczystości tej wzięły udział nast. towarzystwa: Sokół Toruń I, Toruń II, Toruń III, Sokół Wielkiej Łąki, delegacja Sokoła z Ryńska, Sokół z Wąbrzeźna, oddział Sokolice z Wąbrzeźna, Sokół z Golubia, oddział kolarski Sokoła z Torunia i Chełmży, Klub Tennisowy z Kowalewa, Bractwo Strzeleckie z Kowalewa, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży żeńskiej, Ochotnicza Straż Ogniowa z Kowalewa, Żeńska Szkoła Rolnicza z Kowalewa, Tow. Robotników itd.

Wielka manifestacja katolicka w Czersku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

W ub. niedzielę, Liga Katolicka w Czersku zadokumentowała żywo swe gorące przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. Poranne nabożeństwo, a zwłaszcza kazania, odznaczały się żywiołową i dobitną reakcją (przeciwdziałaniem) przeciw zanikowi prawdziwego ducha katolickiego i rozszerzaniu się antykatolicyzmu w Polsce. Suma odbyła się z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Po południu, o godz. 2 rozpoczęła się obrzymia akademja katolicka, w szczerze zapelnionej kaplicy, przy udziale około 6.000 osób. Po zagajeniu jej przez ks. proboszcza tow. śpiewu „Cecylja” odśpiewało Nowowiejskiego „Hymn Katolicki”. Wysłano telegram hołdowniczy na ręce ks. biskupa dr. Okoniewskiego, nast. treści:

„Waszej Ekscelencji składa ludność katolicka parafja czerskiej, zgromadzona w pierwszym dniu katolickim w ilości 6.000, hołd i słubowanie wierności i posłuszeństwa, wyrażając zarazem swą wielką radość, że w niezadługim czasie będzie miała zaszczyt Ekscelencję u siebie przywitać”.

Potem nastąpił wykład ks. prob. Licznierskiego na t. „Rozdział kościoła od państwa”. Referent nawoływał do energicznego zapretowania przeciw antykościelnym wystąpieniom ugrupowań socjalistyczno-żydowskich w obecnym sejmie i senacie. Wszyscy powinniśmy się garnąć solidarnie pod sztandar Chrystusowy, by nie dopuścić do rozdziału kościoła od państwa.

Następny wykład wygłosił p. sędzia Wolski na temat: „Prześladowanie katolików w Me-

ksyku”. Mówca w głębokich słowach odmalował okropności meksykańskie, wywołując wzruszenie w słuchaczach.

W końcu wysłano telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający nast. słowa:

„Ludność katolicka parafji czerskiej, zebrana dnia 8 lipca 1928 r. w ilości 6.000, po wysłuchaniu referatów ks. prob. Licznierskiego: „Rozdział kościoła od państwa” i p. sędziego Wolskiego: „Prześladowanie katolików w Meksyku” potępia wszelkie zakusy przeciwników, zdającychcych do rozdziału kościoła od państwa i obniżenia autorytetu kościoła katolickiego i żąda, aby stosunek państwa do kościoła, zagwarantowany konkordatem, nie został naruszony”.

Po referatach udano się do kościoła na suplikacje, a stąd pochodem przez główne ulice miasta do pobliskiego lasu, gdzie odbyła się zabawa familijna. Zabawa trwała do zmierzchu, poczem pochodem znów wrócono do miasta. — Na tem skończyła się ta wspaniała uroczystość.

Ks. biskup Okoniewski w Tucholi.

Dnia 28 bm. przybędzie do Tucholi ks. biskup Okoniewski. Celem omówienia uroczystości zwołane zostało w ub. tygodniu zebranie przedstawicieli władz i organizacji. W wyniku obrad wytworzył się specjalny komitet, któremu powierzone zostało przygotowanie uroczystości.

Z Wersalu do klasztoru.

(Ludwik XIV. i Luiza de La Vallières)

Opowiadanie historyczne z XVII wieku. — Napisał J. S.

(Ciąg dalszy)

Przerażone zakonnice same poczęły namawiać Luizę do opuszczenia ich przybytku. Król zobaczywszy swą prawie już utraconą kochankę, ze wzruszeniem wykrztusił: „Luizo, jak mogłaś mi coś podobnego uczynić? Czy tak mało potrzebujesz tych, których kochasz?”.

Luiza, przejęta nagłym zjawieniem się króla, odpowiedziała mu łzami. Król również nie mógł się od łez powstrzymać, a pono nawet obecne tej scenie zakonnice płakały razem z nimi.

Nadworny blazen króla, Roqueleure, który towarzyszył mu w tej wyprawie opowiada złośliwie: „Tak wszyscy miło płakali, że i ja nie mogłem powstrzymać się od śmiechu”.

Wreszcie też Luiza uległa gorącym próbom kochanka i Ludwik w triumfie przywiózł ją, z powrotem do Paryża.

Pierwszą jego czynnością było wydać surowe rozkazy i zagrozić dużemi karami tym, którzy osmieliliby się ubliżyć jego kochance.

Hemrjacie polecił Luizę temi słowy: „Spodziewam się, że Pani będzie w przyszłości moją La Vallière traktować jako córkę. Jest ona mi droższą nad życie”.

Do księdza Arreal'a, który w imieniu królowej matki próbował perswazji, powiedział: „Nie mieszaj się, ojcze, do spraw świeckich, ja sam wiem, co jestem winien Bogu”.

Od tego czasu tj. od 1663 r. Luiza została oficjalną no i... prawdziwą kochanką króla, gdyż po powrocie z klasztoru, była mu

już powolną i długo... bo całe pięć lat władła zmieknem sercem potężnego „Króla-Słońca”.

Rozdział IV.

Luiza de la Vallière władła jednak nie tak, jak inne królewskie kochanki.

Zawsze skromna, dobra, słodka, chętnie usuwająca się w cień, nie mieszała się nigdy do spraw publicznych, nie wynosiła się nad inne damy dworu i ze wstydem przyjmowała wszelkie zaszczyty i odznaczenia, któremi ją darzył jej królewski kochanek.

Do tego stopnia nie wyżywała swego wpływu na króla dla dobra własnego, czy też swoich najbliższych, że Ludwik XIV dłuższy czas nie wiedział, że Luiza ma brata i że ten znajduje się w jego pobliżu. Dopiero przypadkiem król się o tem dowiedział. Podczas jednej z rewii zauważył, jak Luiza czule i poufale powitała jakiegoś młodego kadeta. Zazdrość targnęła sercem jego i gdy się znalazł „sam na sam” z Luizą urządził niewinnej formalną scenę zazdrości. Dopiero wtenczas ta wyznała mu, że to był jej rodzony brat. Król, zdziwiony i wzruszony tą tak daleko sięgającą bezinteresownością, zajął się serdecznie bratem swej kochanki, wystarał się dla niego o awans, a nawet później podniósł do godności księcia.

Jeden z kronikarzy mówi nam, że pierwotnie król nie miał zamiaru wynieść panny de La Vallière tak wysoko, jak to potem uczynił. Podobno był do tego w osobliwy sposób zachęcony. Powziął bowiem plan wydania La Vallière za księcia Guiche,

ów jednak na propozycję tę odpowiedział uwagą: „Mam upodobanie tylko w kobietach pięknych”.

Urażony tą odpowiedzią król rzekł: „W takim razie ja wyniosę ją tak wysoko, że przekona się Pan, iż jest ona dość piękną nawet dla mężczyzny o najwybredniejszym guście”.

Nie wszyscy jednak mieli tak złe wyobrażenie o urodzie Luizy. Jej delikatna dziewczęca piękność zrobiła wrażenie na niejednym z panów królewskiego dworu. Wszak do rzędu wielbicieli jej miał należeć taki znawca kobiet, jakim był Mikołaj Fouquet, minister skarbu i generalny dzierżawca podatków za Ludwika XIV.

Był on znany ze swej rozpusty i szalonego zbytku, na które zresztą, jak się potem okazało, czerpał z kasy państwowej.

Razu pewnego wydał on wspaniały obiad kosztujący podobno 120.000 liwrow, przy którym podano 36 tuzinów naczyń złotych, a 500 tuzinów srebrnych.

Otóż ten Fouquet w czasie nawijającego się stosunku króla z Luizą de La Vallière, zwrócił na nią także swą uwagę, nie wiedząc może o skłonności króla. Podczas pewnej uroczystości, urządzonej na cześć Luizy, znalazł się z nią przypadkiem „sam na sam”. Korzystając z okoliczności rzucił się jej do nóg (zdaje się w tych czasach mężczyźni inaczej nie umieli się oświadczać!), by wyznać jej swą miłość. Na to wszedł król i porwany zazdrością, przyskoczył do niego i uderzył go w twarz. Znieważony tak haniebnie minister, nie panując nad sobą, wyciągnął szpadę i skierował ją przeciw królowi. W tej chwili przerażona Luiza rzuciła się między nich i cios przeznaczony dla króla zranił ją lekko. Dopiero wtenczas Fouquet, zobaczywszy krew kobiety, której chciał właśnie wyznać swe uczucia, oprzytomniał i rzuciwszy szpadę, uciekł.

Niedługo potem wyszły na jaw jego sprzeniewierzenia. Fouquet stanął przed sądem i został wyrokiem parlamentu skazany na wygnanie. Z rozkazu króla jednak osadzono go w więzieniu w Pignerol. Niektórzy twierdzą, że była to zemsta króla, za powyżej opisanie zdarzenie; inni jednak utrzymują, iż przeciwnie król znalazł się wobec niego bardzo szlachetnie, zamieniając wydaną nań wyrok śmierci, na dożywotne więzienie. W każdym razie Fouquet odpokutował swe przestępstwa bardzo ciężko w Pignerol, gdzie też w roku 1680 umarł.

Całkiem niesłusznie współcześni identyfikowali Fouquet'a z tajemniczym, z czasów Ludwika XIV, więźniem z Pignerol, który był znany pod nazwą „l'homme au fer masque”. Pochodzenie jego i powody, dla których go więziono, nie były nikomu znane, rząd bowiem otaczał tę sprawę głęboką tajemnicą.

Nazwa jego „l'homme au fer masque” pochodzi stąd, że miał rzekomo stale nosić żelazną maskę, która w rzeczywistości jednak była aksamitną.

Najrozmaitsze wersje krążyły o nim.

Jedni twierdzili, że był to szlachcic obcego pochodzenia, dworzanin i faworyt Anny Austriaczki a właściwy ojciec Ludwika XIV. Niektórzy uważali go za naturalnego brata królewskiego; inni wreszcie utrzymywali, że był to nawet bliźni brat Ludwika, którego ten kazał zamknąć w więzieniu.

Jezuita Griffet, spowiednik więzienny, wyraża nawet przypuszczenie, że jest to syn Ludwika i Luizy de La Vallière, hrabia Vermandois, który, za uderzenie w twarz delfina, miał być skazany na dożywotnie więzienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd okręgowy straży pożarnych w Mogilnie.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Mogilnie zjazd okręgowy na powiat mogileński Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych, połączony z poświęceniem sztandaru miejsc. Ochotniczej Straży Pożarnej. Program uroczystości tej jest nast.: o godz. 6 rano pobudka, o godz. 7,30 zbiórka przy ul. Jana Kausa i wymarsz na dworzec po gości i delegatów, o godz. 9-ej złożenie raportu staroście przed gmachem starostwa, poczem wymarsz przed Ratusz, o godz. 9,30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele poklasztornym, o godz. 10,30 defilada na Rynku i odmarsz do Domu Katolickiego im. ks. Piotra Wawrzyniaka, o godz. 11-ej otwarcie zjazdu okręgowego, o godz. 12,30 zademonstrowanie sikawki motorowej przez Związek Wojewódzki Straży Pożarnych, nast. przerwa obiadowa. O godz.

14,30 przed Domem Katolickim wymarsz na boisko. Od godz. 15 koncert na boisku i konkursowe poszczególnych drużyn straży okręgu o nagrody. W czasie koncertu strzelanie do tarczy i różne niespodzianki. O godz. 19 rozdanie nagród, o godz. 20-ej wymarsz z boiska do Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka, gdzie odbędzie się wielka zabawa taneczna. Wstęp na boisko i zł. Bufet na miejscu.

Należy żywić nadzieję, że i obywatelstwo mogileńskie i obywatelstwo z okolicy, jak najwydatniej poprze niedzielną uroczystość mogileńskich rycerzy św. Florjana, składając niejako podziękę za trudy i mokoły, na jakie się narażają, idąc na ratunek bliźniemu bez wahania, skoro tylko rozlegnie się sygnał trąbki o- gniowej.

Jubileusz Cechu Fryzjerskiego i Perukarzy w Ostrowie Wlkp.

W ub. niedzielę ostrowski Cech Fryzjerów i Perukarzy obchodził uroczystość 50-lecie swego istnienia. Po wysłuchaniu mszy św., którą odprawił ks. Jezierski oraz kazaniu, którego wygłosił ks. Pielka nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru.

Następnie w Strzelnicy odbyło się zebranie jubileuszowe, które zajął p. Rychter. Marszałkiem zebrania obrano p. Lasotę. Obszerne, szczegółowe sprawozdanie z półwiekowej pracy cechu, wygłosił p. W. Kaźmierczak, poczem liczne życzenia składali m. in. p. wiceburmistrz p. Józef Jondro, p. Gąsiorkiewicz z Krotoszyna,

dalej delegaci bratnich cechów z Warszawy, Bydgoszki i obywatelstwo z okolicy, jak najwydatniej poprze niedzielną uroczystość mogileńskich rycerzy św. Florjana, składając niejako podziękę za trudy i mokoły, na jakie się narażają, idąc na ratunek bliźniemu bez wahania, skoro tylko rozlegnie się sygnał trąbki o- gniowej.

W poniedziałek obradował zjazd delegatów Związku Polskich Cechów Fryzjerskich na woj. poznańskie.

Z posiedzenia Sejmiku Powiat. w Tucholi.

Na ostatniemu posiedzeniu Sejmiku powiatu tucholskiego wprowadzono w urząd p. J. Karwata z Tucholi, jako następcę p. Feliksa Gumińskiego, przyjęto do wiadomości protokoły z dokonanych rewizyj miesięcznych Powiatowej Kasy Komunalnej. Do komisji rewizyjnej Pow. Kasy Komunalnej, jakoteż do komisji poboru rekruta wybrano p. Maksym. Górny z Tucholi, zaś p. Wojciecha Prilla z Tucholi wybrano jako deputowanego powiatowego. Uchwalono dżety i koszty podróży dla członków kom. rewizyjnej Pow. Kasy Komunalnej. Postanowiono wprowadzić w życie na terenie powiatu tucholskiego ustawę o państwowym nadzorze nad buhajami, z zastrzeżeniem uzyskania zapomogi z Ministerstwa Rolnictwa. Przyjęto poprawki w statucie powiatowym o pobieraniu podatków od budynków mieszkalnych, jak i w statucie podatku od psów. Przyjęto statut o pobieraniu opłat od umów o przeniesieniu własności — nieruchomości. Uchwalono statut organizacyjny dla Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz statut o stosunkach służbowych pracowników komunalnych. Zgodzono się na urządzenie osobnego lokalu dla Pow. Kasy Komunalnej w gmachu starostwa. Przyjęto do wiadomości dekret p. wojewody o zatwierdzeniu budżetu powiatowego na rok 1928-29.

Sprawę kandydata na wójta obwodu Lipo- wa, jakoteż omówienie ogólnej gospodarki dro- gowej, odroczone do przyszłego posiedzenia.

Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego.

Dwa ostatnie przedstawienia „Chaty za wsią” po cenach znizonych! W sobotę, dnia 14 i w nie- dziele dnia 15. bm. ostatnie dwa przedstawienia po cenach znizonych do minimum od 80 gr.

W razie niepogody i odwołania przedstawień Opery Leśnej „Chaty za wsią” pójdzie w Te- atrze Miejskim dnia 14 i 15. bm. tj. w sobotę i niedzielę „Bitwa pod Waterloo”.

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem i z okazji przybycia drużyny sportowej z Warmii i Po- wiśla odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 12,45 zaraz po mszy św. na Głównym Rynku wielka manifestacja państwowo-narodo- wa. — Komitet zwoluje wszystkich prezesów towarzystw i organizacji na dziś, piątek, godz. 20-tej wieczorem do hotelu p. Kellasa, c.lem omówienia szczegółów. (Członkowie Zrzeszenia Warmiaków i Mazurów, udają się na swój ogólny zjazd do Bydgoszczy.

W dniu 15 lipca... Placówka Hallerczy- ków w Grudziądzu urzędują w dniu wiekopom- nego zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem, w dn. 15. bm. w loka- lu p. Arendta, o godz. 16, nadzwyczajne ze- branie, połączone z odczytem o tej wielkiej bitwie. Szan. członków i sympatyków gorąco proszą o liczny udział zarząd.

Z życia hallerczyków. Znana działaczka społeczna, długoletnia pracowniczka na niwie narodowej, inż. Elżanowska, objęła łaskawie protektorat nad tut. placówką hallerczyków, jako opiekunka.

Śmiertelny wypadek. W środę ub. wracał z Torunia motocyklem mistrz dekarski p. Rujnett Nagle pod Mniszkiem motocykl uderzył o przy- drożny kamień, wyrzucając nieszczyśliwego jeźdźcę. Odwieziono go do szpitala miejskiego gdzie zmarł, na skutek odniesionych, ciężkich obrażeń cięsełnych. Śp. tragicznie zmarły był członkiem Sokoła.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. wojewody Młodzianowskiego odprawione zosta- ło w czwartek dnia 12. bm. Celebrował je ks. prałat Dembek w asyście księży Rynglew- skiego i Demskiego. Prezbiterium i katafalk przystrojono bardzo ozdobnie (dekorował z gu- stem p. Wodwud, inspektor ogrodów miejskich). Dowódcę 16 dyw. zastępował pułkownik Jar- nuszkiwicz, wszystkie pułki wystąpiły delegacje. Zauważyliśmy na nabożeństwie m. in. prezyden- ta Włodka, starostę Czarnińskiego, wiceprezyden- ta Krobkiego, dyr. Sądu Okr. Łacheckiego, burmistrza Tomczyńskiego, dyr. Doleżyca, dyr. Państw. Banku Rolnego Zana, dyr. Barcza, dyr. Komunalnego Banku p. Wojciechowskiego, poła p. Baranowskiego, rad. Tutlewskiego, rekt. Tkaczyka, dyr. Teatru Miejskiego p. Czarneckiego. Urzędnicy magistracy byli zastąpieni przez referentów pp. Federskiego, Gawrońskiego Raczkowskiego, pp. Dobrochłopa, dyr. Krzywiń- skiego. Wydział powiatowy reprezentował p. Cz. picki. Przy katafalku straż honorową pełniła policja i sztandary towarzystw „Sokoła” I. (z prezesem W. Banaszakiem), Placówki Haller- czyków (z prezes. Kaźmierskim), Powstańców i Wojaków (prezes p. Doleżyca), Inwalidów, Bractwa Strzeleckiego, Cechu Piekarskiego itd. Policja była bardzo licznie reprezentowana, kościół wypełniony był wiernymi. Na chórze śpiewał chór kościelny oraz grała orkiestra 64 p. piech.

Pobicie. Posterunkowy Głowacki wezwany został na ul. Brzeźną, gdzie wynikła w nocy o- godz. 23-ej awantura. Gdy posterunkowy po- czął rozdzielać walczących, zbito go tak, że trzeba było go odwieźć do szpitala miejskiego. Napastników nie minie surowa kara.

Nieszczęśliwy wypadek. Rowerzysta Neu- feld tak nieszczęśliwie zderzył się z filarem na moście Grudziądz - Dragosz, około godz. 21 we wtorek, że musiano go odwieźć do szpitala miejskiego.



Przypomnij sobie!

Szedłeś ulicą, — nagle poczułeś silny ale subtelny zapach perfum i mimomoli musiałeś się obejrzeć, bo zapach ten przylgnął do Ciebie, towarzyszył Ci i przerwał Ci bieg myśli!

Perfumy Henryka Żaka chwytają jak arkan! Kup to najbliższej perfumerji „Halke” (dla Pań)

„Lilas” (dla Panów)
17627 „Daj-Go” (dla Wczyskich)

Tczew.

Dostojni goście w Tczewie. W ub. wtorek po obiedzie przyjechał pociągami tranzytowym z Chojnic do Tczewa prof. Van Hamel, brat wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Profesor wysiadł w Tczewie, powitany przez brata, wysokiego komisarza. Przy powitaniu był obecny p. komisarz Stęjka. Z Tczewa uda- li się obaj panowie do Gdańska.

Uroczystość Bractwa Strzeleckiego. Doro- czna uroczystość Bractwa i strzelanie o króla kurkowego rozpoczęła się w niedzielę po połu- dniu koncertem w Strzelnicy, przy udziale orkiestry 2 pułku szwoleżerów ze Starogardu. Za strzelanie niedzielne odznaczeni zostali bracia: Kufel (56 pierśc.), Rozkwitalski (56 p.) i Lietz (54 p.). Główna uroczystość odbyła się w po- niedziałek. Rano po pobudce udano się na śniadanie do hotelu Centralnego, gdzie król po- dejmował gości śniadaniem. O godz. 8.30 wy- ruszono pochodem do Strzelnicy, gdzie kapitan brat Steinbrück wygłosił mowę pożegnalną, po 25-letnim piastowaniu tego zaszczytnego urzę- du. Pierwszy strzał oddał dotychczasowy król br. Wichert na cześć p. Prezydenta Rzeczpo- spolitej, osiągając 13 pierścieni. Siedem pier- ścieni wystrzelił kapitan Steinbrück na cześć marszałka Piłsudskiego. Na tarczy królewskiej największą ilość pierścieni osiągnął br. Szczy- gielski, cechmistrz piekarski (20 pierśc.), br. Kuhnert i Kaszubowski po 19 cie. Królem ob- wołano br. Szczygielskiego, Kuhnerta pierw- szym rycerzem a Kaszubowskiego 2-gim ryce- rzem. O godz. 2-ej odbył się wspólny obiad w nadzwyczaj serdecznym nastroju. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. woje- wody Młodzianowskiego odbyło się w ub. wio- rek, w kościele św. Krzyża. Mszę świętą od- prawił ks. Andrzejewski, zaś modły żałobne przy katafalku ks. proboszcz Kupczyński.

Kwartalna odprawa komendantów posterun- ków. W ub. wtorek odbyła się odprawa ko- mendantów posterunków powiatu tczewskiego. Odprawa rozpoczęła się musztrą i gimnastyką. Następnie wydawane były instrukcje i pcu- zczenia. Całą akcją kierował komisarz Stęjka. Obecni byli p. Bała w zastępstwie starosty tczewskiego p. Dytkiewicza, p. Kamiński i inni.

Walka o kobiety. W dworcu odbyła się walka między dwoma zajadłymi czcicielami pewnej kobiety, która przy zaarrestowaniu nie umiała podać miejsca zamieszkania, ani też za- jęcia.

Szydło z worka wylazło! W tym tygodniu pewnemu jegomościowi odebrała policja około 160 klg. linki drucianej, która pochodziła z kra- dzieży.

Mecz piłki nożnej. W niedzielę ub. odbył się mecz między drużyną „Olympia” i Tczew — Kaszubia i Nowe Miasto. Zwycięstwo zo- stało przy „Olympji” Tczew 5:3 (1:0).

„Wierzyciel”. W dniu 1 lipca ukazał się nr. 1. dwutygodnika „Wierzyciel”, wydany staraniem Związku Obrony Wierzytelności. Wstępny artykuł p. t. „Na nowej drodze” omawia wyczerpująco zmiany, zaśle tak w dziedzinie organizacji wewnętrznej, jak i w odniesieniu do wytycznych polityki Związku w stosunku do społeczeństwa i rzą- du. Pozostała część numeru wypełniają sprawy organizacyjne i dezyderaty Zwią- zku. Rzeczowo postawione wydawnictwo powinno wprowadzić arcyważną dl. b. dziel- nicy pruskiej sprawę waloryzacji pożyczek państwowych na właściwe tory i skupić pod swym sztandarem wszystkich subskryben- tów. Redakcja i administracja „Wierzyciel” mieści się w Poznaniu, przy ul. Franciszka Ratajcza 29. Prenumerata 3 zł.

Najsmaczniejsze piwa to tylko: „Prazdrój Wielkopolski” a dla matek, dzieci i rekonwa- lescentów leczniczo-słodowe „Mafus” poleca: (16640) Browar Bydgoski Sp. z o. o. Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603, 1608

I. zjazd kurkowych bractw strzeleckich podokręgu wągrowieckiego.

W niedzielę 15 i w poniedziałek 16 bm. od- będzie się w Wągrowcu, w Parku Strzeleckim Łepodokręgowy zjazd, połączony ze strzelaniem o godność króla podokręgowego i rycerzy oraz o premje i żetony.

Program przewiduje między innymi powita- nie gości, wspólny obiad, zebranie uroczysto- ściowe, zaprzysiężenie komisji strzelniczej, koncert, strzelanie o godność króla i rycerzy podokręgu o premje i żetony. Proklamacja i rozdanie nagród odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., poczem wieczorem zabawa tane- czna dla braci i zaproszonych gości.

Gniezno.

Prace około katedry ze względu na zbliżają- cy się termin poświęcenia pomnika Bolesława Chrobrego posuwają się rażno naprzód. Obec- nie jest już na ukończeniu przebudowa pałacu biskupiego, który z wspaniałymi kolumnami i werandami przedstawia się nadzwyczaj okaza- le. W ub. poniedziałek rozpoczęto prace renowa- cyjne przy kościele św. Jerzego, znajdującym się tuż około katedry, a niebawem rozpoczą- ją prace około upiększenia okolicy katedry.

Ostrow.

Osobiste. Pan wojewoda zawiesił w urzędo- waniu burmistrza p. St. Musielaka, zastępcą jego mianował p. Józefa Jondro z Ostrowa.

Z estrady. Grono maturzystów ostrowskich wystawiło 3 aktową farsę Henryka Zbierzchow- skiego „Kłopoty pana Złotopolskiego”. Głównej roli podjął się p. Fr. Zwarycz, reżyserja spoczy- wała w rękach p. M. Karakiewicza. Bardzo dobrze oddali rolę p. J. Neumann i p. M. Obar- ski. Wystawa dobra, publiczność bawiła się świetnie.

Nowa gazeta. Ukazał się już pierwszy nr. nowej gazety ostrowskiej pt. „Głos Wielkopolski Południowej” której redaktorem jest p. Zdzi- sław Ehrenberg, były redaktor „Gazety Połu- dniowej”.

Z POMORZA.

GNIEW. Teatr żołnierski. W ub. tygodniu po nader licznych imprezach święta sportowe- go w Nicponi, na zakończenie i uświetnienie, teatr żołnierski odegrał wieczorem dwie jedno- aktówki p. t. „Kalosze” i „Podejrzana osoba”. Gra amatorów b. dobra, rolę przez pp. amato- rów dokładnie opanowane. W komedynie „Kalosze” na wyróżnienie zasługuje p. Lebelló- wna, por. Winiarz, oraz podchorąży Ostrowski W komedynie „Podejrzana osoba” bardzo tra- fnie oddał rolę p. st. sierż. Tłomiński, oraz rolę Joanny p. Kurowska.

PUCK. Nieszczęśliwy wypadek. W niedzielę ub. przejechała pędząca straż pożarna na szo- sie z Gnieździewa do Łebcza, 13-letniego chłop- ca, syna p. Bisewskiego z Gnieźdzewa. Przy- wieziono go w stanie ciężkim do domu cho- rych w Pucku.

Poświęcenie stacji sanitarnej w Białym, pow. świecki.

Miejscowość nasza położona w Borach Tu- cholskich, znacznie oddalona od jakiegokolwiek miasteczka, a ponadto ca 8 klm do najbliższej stacji kolejowej, z zadowoleniem przyjęła wiadomość o powziętym przez Pow. Kasę Chorych w Świeciu zamiarze utworzenia w Białym stacji sanitarnej. Zamiary wkrótce zdołano ur- zeczywiścić, bowiem w ostatnich dniach od- było się uroczyste poświęcenie i otwarcie dru- giej z rzędu stacji sanitarnej w powiecie świec- kim, utworzonej w Białym w ubikacjach starej szkoły. Na uroczyste poświęcenie przy- był starosta p. Kowalski wraz z małżonką oraz dyrektor Pow. Kasy Chorych p. Dąbrowski — ze Świecia, sołtyś z okolicy z miejscowym sołtysem p. Chylewskim na czele i dużo obywa- telstwa.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie.

W Wąbrzeźnie ub. niedzieli odbyła się uro- czystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolni- czego w Wąbrzeźnie. O godz. 14,30 wyruszo- no do kościoła w Książku. Sztandar poświęcił i przemówił do zebranych ks. prob. Zakrys. Na Rynku prezes powiatowy p. Sojecki wręczył sztandar miej. prezesowi hr. Dambskiemu. Po ceremonii wbijania gwoździ odbyła się w ho- telu pod Białym Orłem wspólna czarna kawa. Przemówienia wygłosili pp.: hr. Dąbski, So- jecki, burmistrz Schwarz i ks. prob. Zakrys.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 13. bm. włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 13. bm. i w sobotę, dnia 14. bm. o godz. 8,15 wiecz. po raz trzeci i czwarty „Radcy pana radcy”, komedia w trzech aktach Michała Bałuckiego, przyjęta nadzwyczaj gorąco na premierze przez rozbawioną widownię.

Odbywają się pełne próby rozgłosnej ope- retki czeskiego kompozytora Oskara Nedbala pt. „Polska Krew”. Arcydzieło współczesnej li- teratury operetkowej, akcja którego jest praw- dziwym hymnem na cześć polskiej kobiety, bę- dzie ostatnią premierą muzyczną sezonu. Re- żyseruje p. Zdzitowiecki.

Most na Wiśle w Toruniu budować będzie firma K. Rudzki. Jak się dowiadujemy Komitet Budowy mostu w Toruniu polecił budowę ke- sonów firmie K. Rudzki i ska w Warszawie. Z ramienia tej firmy wydelegowany został inży- nier-organizator p. Bernard Morawski, który przybył już do Torunia i zatrzymał się w hotelu pod „Trzema Koronami”.

T. K. S. — Turyści. Dnia 15. bm. bawić będą w Toruniu mili goście sportowi turyści z Łodzi. Ostatnio Turyści pozyskali b. ładny na- bytek z Węglewskiego b. gracza Wawelu, Cra- kowi i Legii, następnie doskonała obrona z Ku- bika i Karasiaka jak również bramkarza Lassa stawia T. K. S. w dość trudnym położeniu, do zdobycia zaszczytnych punktów.

Jeszcze jedna ofiara Wisły.

Dnia 11. bm. w godzinach popołudniowych utonął w Wiśle pod Toruniem żołnierz 14. p. p. niej. Micharski, który kapał się na tym samym miejscu, gdzie utonął śp. Kołek. Zwłoki topiel- ca nie wyłowiono.

Dziś premiera! (18403)
TOM MIX w filmie pod tyt.
„POD OSŁONĄ NOCY“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Anakleta, Zenona, Eugenjusza.
 Jutro: Bonawentury b., Justa, Marcelina.
 Wschód słońca: godz. 3.51.
 Zachód słońca: godz. 20.19.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem,

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

W Bukareszcie odbyła się Rada ministrów, na której omawiano sprawy szkolne mniejszości narodowych w Rumunii. Uchwalono: stworzyć dwie nowe szkoły węgierskie średniego typu, nadać 4-em gimnazjum niemieckim prawo publiczności, znieść zupełnie 40 szkół polskich, w tem 2 gimnazja i 1 seminarjum.

Pewien obywatel z Grudziądza żali się nam, że pojechałszy za wizowanym paszportem do Rumunii (wiza uprawniała go do 3-miesięcznego pobytu tamże) musiał w Bukareszcie dodatkowo zapłacić 600 lei tytułem zezwolenia na 1-miesięczny tam pobyt. Opłaty takie pobiera się tylko od polskich i tureckich poddanych.

W czasie układów z Polakami Besarabskimi o wysokość odszkodowania za zabraną im ziemię zaproponowano polskiemu obywatelowi 30 zł. za mógg ziemi! Anglikom musiał rząd rumuński za mógg zapłacić po 60 funtów szterlingów, tj. 2.600 zł...

I tak traktuje nas Rumunja na każdym kroku i przy każdej sposobności. Nas — naszych najserdeczniejszych sojuszników, którzy stoimy niemal na straży ich besarabskiej granicy przeciw bolszewickiemu zalewowi.

Ta nierównomierność traktowania obcych narodowości w Rumunii zależy od ustosunkowania się danego państwa do rządu rumuńskiego. Poseł niemiecki w Bukareszcie ciągle się awanturuje o prawa dla Niemców rumuńskich. Rząd węgierski grozi represjami na wypadek pokrzywdzenia Węgrów. Ulubionym gestem posła angielskiego podczas rozmowy z rumuńskimi dygnitarzami jest walenie pięścią w stół.

Tylko my zawsze w rękawiczkach — jakbyśmy się bali własnego cienia.

Rękawiczki są dobre, ale trzeba wiedzieć, dla kogo się je nakłada.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Prawdziwa miłość“ R. Bracco w koncertowo zgranym zespole.

Jutro, w sobotę po starannem przygotowaniu, po szeregu prób zespołowych sytuacyjnych i orkiestrowych, wchodzi na afisz niezmiernie melodyjna, arcyradosna i pełna sentymentu operetka Lehara p. t. „Cygańska miłość“. Premiera tej głośniejszej operetki wywołała też łatwo zrozumiałe zainteresowanie. W akcie II. tańce węgierskie w interpretacji Popielewskiej, Fabiana i corps de balletu.

W niedzielę „Prawdziwa miłość“.

— Pan Starosta Dr. Bereta powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Zwraca się uwagę na rozporządzenie Miejskiego Urzędu Policyjnego, zabraniające sprzedaży napojów alkoholowych w dniach 2, 7, 14 i 16 lipca, 6, 11, 20 i 25 sierpnia, 11, 15 i 17 września oraz 20 października 1928 roku.

— Konferencja Prezesów, obradująca wczoraj w „Ognisku“ pod przewodnictwem p. Wł. Mateckiego, postanowiła jednomyślnie poprzeć akcję Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej i wziąć udział w manifestacji na rzecz ziem niewyzwolonych. Na zarządy poszczególnych towarzystw nałożono obowiązek zgromadzenia swoich członków jak najliczniej ze sztandarami w niedzielę 15 lipca o godz. 12,45 przed pomnikiem Sienkiewicza. (Sokół zbiera się osobno w Strzelnicy) Pochód Warmjaków i Mazurów, z chwilą, kiedy zbliży się do pomnika, powitany zostanie przez miejscowe społeczeństwo, następnie towarzystwa odprowadzą gości do Strzelnicy. Kierownikami pochodów mianowano pp.: Fr. Raczyńskiego — ze strony Zrzeszenia Warmjaków i Mazurów i Michalaka komendanta obwodowego Powstańców i Wojaków ze strony Konferencji Prezesów. Powstańcy utworzą szpaler po obu stronach ulicy Słowackiego. Przed pomnikiem zarezerwowane jest miejsce dla 350 śpiewaków i delegacji wszystkich towarzystw. Porządku pilnować będzie straż honorowa Sokolstwa i Harcerstwa. Kto czuje się Polakiem — powinien przybyć. Zaproszeń osobnych się nie rozesła.

Przed niedzielną manifestacją narodową.

Komunikat Konferencji Prezesów.

W przyszłą niedzielę, dnia 15 bm., w pamiętny dzień rocznicy bitwy pod Grunwaldem, przybywają do Bydgoszczy członkowie Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oraz delegacji z tych terenów.

Do wielkiej manifestacji na rzecz ziem niewyzwolonych, która odbędzie się w przyszłą niedzielę, winny stanąć wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów.

Zarząd Konferencji Prezesów.

Władysław Matecki,
prezes.

Bernard Żmudziński. Jan Góralewski. Piotr Modrakowski. Ignacy Grajner. Mieczysław Gościński.

Główna wygrana loterii państwowej padła do Bydgoszczy.

Szczęśliwa kolektura p. Ed. Chamskiego.

Onegdaj w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy Loterii Państwowej główna wygrana t. j. 80.000 zł padła na los Nr. 150.845, sprzedany przez znaną w Bydgoszczy kolekturę p. Edwarda Chamskiego, przy ul. Pomorskiej Nr. 1 (vis-a-vis Hotelu pod Orłem).

Jest to pierwsza główna wygrana, która

przypadła na Bydgoszcz. O wygranej natchmiast zawiadomiono telegraficznie szczęśliwą kolekturę.

Należy zauważyć, iż przedwczoraj również padła wygrana 20.000 zł na los, wykupiony u p. E. Chamskiego. Kolektura ta, jak widzimy, jest prawdziwym źródłem szczęścia.

Pielgrzymka z Bydgoszczy na Jasną Górę.

Kto kocha Matkę Najśw., tego największym marzeniem jest choć raz w życiu pokłonić się Jej w tem miejscu, z którego, można powiedzieć, szczerą ręką rozdzielała przez tyle wieków i rozdziela dzisiaj jeszcze tyle łask Bożych pomiędzy swych czcicieli.

Nie daremne było więc wezwanie ks. prob. Skoniecznego. Już kilka tygodni przedtem zgłosiła tak wielka ilość osób swój udział, że pielgrzymka w wielkiej nieoczekiwanej liczbie 230 osób wyruszyła 25 czerwca po południu z kościoła św. Trójcy na dworzec. Dzięki świetnej organizacji, która spoczywała w doświadczonej rękach ks. prob. Skoniecznego i dzięki chętniej pomocy ks. Banaszaka, pp. radcy Goncerzewicza, Bauma, Rewakowicza i Linetey'go, pielgrzymka odbyła podróż zupełnie według programu. Rano wśród pierwszych blasków wschodzącego słońca przybyli pielgrzymi na Jasną Górę.

Kto zna przepiękny nastrój, jaki panuje wobec odsłoniętego cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ten zrozumie, jak wzniośle spędzono czas w Częstochowie. W tym właśnie dniu odbywał się tamże zjazd episkopatu polskiego, w którym brało udział przeszło 30 XX. biskupów. Zastalibyśmy potężną, bo liczącą przeszło 1.500 osób,

Nieszczęścia samochodowe nie ustają. 8-letni chłopiec przejechany przez auto.

Dnia 12 bm. o godz. 18, zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem. 8-letni Konstanty Maciejewski, stał w towarzystwie swych rodziców na moście przy szosie szubińskiej, przypatrując się szybującym w przestworach samolotom. Wodząc wzrokiem po obłokach, chłopiec wysunął się na środek mostu w chwili, gdy nadjeżdżało auto, którego nie mógł już powstrzymać, ani skierować w bok szofera Stanisław Luby i dziecko dostało się pod koła auta. Potłuczenie było tak silne, że odstawiony do szpitala, wkrótce zmarł.

A więc w niespełna dwu tygodni ósma ofiara. Czy nie należałoby poważnie zastanowić się nad tem niebezpieczeństwem i przedsięwziąć nareszcie jakieś środki zabezpieczające.

* * *

Od naocznego świadka otrzymaliśmy następujące szczegóły o strasznym wypadku. Wieczorem koło godz. 11-tej szła ul. Jagiellońska pewna kobieta z mężem. Koło „Ogniska“, gdzie chodnik jest bardzo wąski, mu-

siała zejść jedną nogą na bruk. Wtem nadjechał w szalonym tempie z Placu Teatralnego, trzymając się lewej strony jezdni, samochód, zaczęła o kobietę i wciągnął ją pod koła. Nieszczęśliwa została strasznie zmasakrowana, tak że przechodnie mdleli. Szofer mimo nawoływań maszyny nie zatrzymał i zwał. Numer, który zdolano ustalić, był: DZ. 021. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej kobiecie mieszkający w pobliżu dr. Kubczak, poczem ofiarę karygodnej lekkomyślności szofera zabrano do szpitala.

Stan p. Piltza poprawia się.

Nieco o szoferze Gapskim.

Stan p. Czesława Piltza stopniowo poprawia się, jednak jest on jeszcze tak osłabiony, że nie może udzielić żadnych wyjaśnień, co do przebiegu katastrofy. Odnaleziono jednak szofera p. Ksawerego Gapskiego, który przesłuchany w policji, zeznał, że z powodu wybojów (dołów) na szosie, złaźniała się resora w aucie, skutkiem czego stracił on panowanie nad autem i najechał na drzewo. Policja jednak nie bardzo dowierza temu wyjaśnieniu, przypuszczając raczej, że Gapski zasnął i w tym stanie spowodował nieszczęście. Postanowiono jednak zbadać szosę, czy w miejscu, gdzie nastąpiła katastrofa, znajdują się istotnie wyboje.

Gapski, przed objęciem posady u p. Piltza jeździł jako szofer na autobusie, kursującym między Bydgoszczą a Fordonem i dn. 9 czerwca najechał przy ul. Jagiellońskiej na rowerzystę p. Bernarda Szwocha, któremu autobus połałam rower i zadał lekkie obrażenie ciała. Ze wina wówczas była po stronie Gapskiego, to dowodem, że Gapski dobrowolnie zgodził się jako odszkodowanie zapłacić p. S. 50 zł. Dalsze szczegóły po wyświetleniu sprawy podamy.

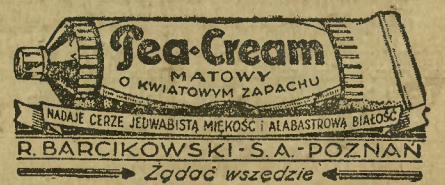
— Nie wolno rowerzystom jeździć Czarną Drogą. Dnia 9 bm. nieznanymi rowerzystami na Czarną Drogę najechał rowerem na jakąś biedną kobietę idącą z dzieckiem, którą poturbował, a następnie zbiegł. Otóż przejazd na rowerach Czarną Drogą jest wzbroniony, o czem nawet ostrzegają wywieszzone tam tablice i winni przekroczenia tego zakazu, będą pociągani do surowej od-

— Zabawa Powstańców „Macierz“. Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ urządza w niedzielę 15 bm. w ogrodzie p. Kocerki (dawniej Patzer) zabawę letnią, połączoną z koncertem. Aby dać możność zabawienia się wszystkim, znani z gościnności członkowie „Macierzy“ dają wolny wstęp do ogrodu. Komisja przygotowała już wszystko, by umożliwić przyjemność wszystkim gościom pobyt w ogrodzie. Popisywać się będzie z swymi utwarami Tow. Śpiewu „Arjon“. Dla milusińskich różne gry. Muzyka doborowa. Słowem wszystko, co dusza zapagnie, będzie. Koncert rozpoczyna się od godz. 3-ciej po południu.

— Zabawa Tow. Powstańców i Wojaków — Oplawiec w Smukale. W niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 3-ciej począwszy odbędzie się w Smukale w restauracji leśnej p. Ziółkowskiego wielka zabawa Tow. Powstańców i Wojaków — Oplawiec. Moc niespodzianek. Czysty zysk na cele oświatowe.

— Nie zapomnij, że w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 14-tej zjeździemy się w lesie przy ul. Gdańskiej obok leśniczówki, gdzie jest wenta Tow. Powst. i Wojaków Bielawy — Skrzetusko na zakup sztandaru i biblioteki. Tam na pewno wystrzelisz nagrodę pierwszą lub wygrasz butelkę wina w koło szczęścia, zabawisz się wymienieniem, a pragnienie zagasisz wybornem starszubińskim piwem.

— Dom Konfekcyjny Stary Rynek, urządza wielką sprzedaż reklamową z powodu zmiany firmy na Dom Towarowy Bracla Mateccy.



Kino Krystal
Początek o godzinie 6⁴⁵ i 8⁵⁵

Dziś w piątek premiera wzruszającego dramatu w 10 aktach ilustrujący prawdziwe przygody europejskie na dalekim Wschodzie p. t.:
„POD NARKOZĄ MIŁOŚCI“ (W SZPONACH AZJATÓW).

W rolach głównych: (18385) NADPROGRAM:
 Elga Brink, Mariette Milner, Tygodnik Gaumonta.
 Jack Trevor, Ny Sön Ling. Dziennik Pathe

— **Kradzież samochodu.** Do garażu Fabryki Konserw Mięsnych wkradł się szofer Franciszek Neukampf, wyprowadzając samochód otwarty, marki „Fiat” (model 505, nr. 11.699), z którym ułotnił się niespostrzeżony przez nikogo w niewiadomym kierunku. Podobno idziano samochód w Żniniu. Szofer Franciszek Neukampf swego czasu był zatrudniony w Fabryce Konserw Mięsnych, później w Banku Stadhagen, liczy lat 24; nie należy go utożsamiać z ceniowym szoferem p. Jakóbem Neukampf. Kto wiedziałby bliższe szczegóły o złodzieju i skradzionym samochodzie, niech poda Fabryce Konserw Mięsnych przy ul. Jagiellońskiej.

— **Ostre strzelanie.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 14, 16 i 18 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. na placu ćwiczeń Jachcice. — Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Wypadki przy pracy.** W tartaku parowym firmy Weynerowski, 32-letni palacz Franciszek Dudkowski, zamieszkały przy ul. Bocianowo 23, był zajęty przy ładowaniu kłoców na wagonie. Gdy kilka sztuk kłoców osunęło się, Dudkowski spadł z nimi na ziemię, ulegając przytem ciężkiemu potłuczeniu lewej nogi. Odwieziono go do Lecznicy Miejskiej. — W tartaku Lloydu Bydgoskiego, 21-letni robotnik Jan Wiśniewski, przy składaniu desek został uderzony deską, w której tkwił gwóźdź, w prawą nogę. Noga momentalnie spuchła; Wiśniewskiego odwieziono do Lecznicy Miejskiej. — W cegielni Lloydu Bydgoskiego, robotnik Jan Jankowski, lat 23, zamieszkały przy ul. Harserskiej 14, przy przybijaniu listew do półek, spadł z wysokości 1 metra i doznał zwichnięcia lewej nogi.

— **Ostatnio panujące wiatry w Bydgoszczy wykazały,** że tak drzewa stare, jak i zapuszczające korzenie dość płytko, upadają łatwo pod naporem mniejszych nawet wiatrów. W takich warunkach o nieszczęśliwe wypadki nie trudno. Dlatego Inspekcja Dróg Wodnych zwraca publiczności uwagę, aby wstrzymała się od przechodzenia plantami nad starym kanałem w czasie burzy, lub silnych wiatrów.

U naszych kreglarzy.

Zapowiedziane wielkie premjowe kulanie w kregle w Resursie Kupieckiej, udało się wprost imponująco. O godz. 9 rano otworzył kulanie ruchliwy prezes klubu p. Kazimierz Kujawski stosowną przemową, w obecności przedstawicieli bratnich klubów, miłośników sportu kreglarskiego i licznych gości i oddał na cześć rozwoju sportu pierwsze trzy rzuty okrzykiem „Dobry rzut”.

Pomimo bardzo zaciętej walki 5 nagród zdobyli członkowie klubu „Dobry rzut” a w tem I. i II. nagrodę. Wyniki kulania są nast. I. nagrodę i order (51 punktów) zdobył p. Mieczysław Musiał z klubu kreglarzy „Dobry rzut”, II. nagrodę i order (50 punktów) p. Fracek Niemczewski z klubu „Dobry rzut”, III. nagr. i order p. Górski z klubu „Zgoda”, IV nagr. (49 punktów), p. Fr. Jaszek z klubu „Ein Pfeifenstiel”, V. nagr. (48 punktów) p. Josewicz z klubu „Frohsinn”, VI. nagr. p. Max Walter z klubu „Ein Pfeifenstiel”, VII. nagr. p. K. Kujawski (48 pkt.) z kl. „Dobry rzut”, VIII. nagr. (47 p.) p. Krawczak z Klubu policyjnego, IX. nagrodę (47 pkt.) p. Werno z kl. „Dobry rzut” i X. nagr. (47 p.) p. Józef Lisiecki z kl. „Dobry rzut”.

P. Czesław Biernacki, członek klubu „Dobry rzut” ufundował również nagrodę honorową dla zawodnika, który w dniu premjowego kulania osiągnie najwięcej punktów. Nagroda ta przypadła p. M. Musiałowi, zdobywcy I-ej nagrody. Również i nasze panie okazały wielkie zainteresowanie i zainicjowanie do sportu kreglarskiego, to też p. Jaszek zdobyła I. p. Jakubowska II, a p. Derda III-cią cenną nagrodę. O godz. 11,30 w nocy zamknął prezes p. K. Kujawski kulanie.

PROGRAM W KINACH.

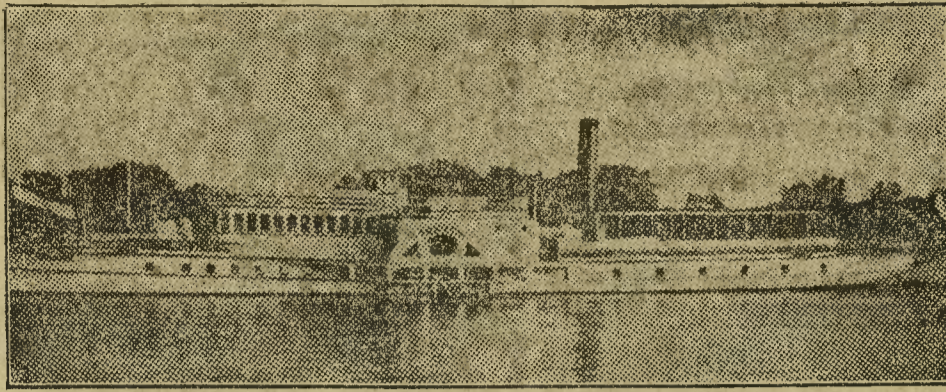
KRYSTAL. Dziś, wspaniały, egzotyczny dramat „Pod narkozą miłości” czyli „W szponach Azjatów”. Film ten ilustruje dobitnie odwieczną walkę dwóch ras i wykazuje brutalność zamierzczej kultury azjatyckiej. Ujrzymy tam zetknięcie się cywilizacji europejskiej z potęgą „złotego niebezpieczeństwa”.

NOWOŚCI. Made Christians, kreuje rolę główną w niezwykle w barwnym filmie „Łzy i śmiech Wiednia”, czaruje wszystkich swą gra pełną werwy. Wspaniały melodramat ten posiada pomysłowe sytuacje, doskonale wyreżyszerowane.

MARYSIENKA. Dziś, po raz ostatni wyświetle o głębokiej treści dramat pt. „Zona Prokuratora”.

CORSO. Dziś, po raz pierwszy dramat sensacyjny pt. „Pod osłoną nocy”. W roli głównej dawno niewidziany ulubieniec starych i młodych — niezrównany Tom Mix. Nadprogram dwie 2-aktowe tryskające szampańskim humorem komedje.

Wielka impreza wycieczkowa do Torunia



zorganizowana przez Stow. Drukarzy Polskich w dniu 15 bm. (niedziela), zelektryzowała obywatelstwo bydgoskie do tego stopnia, że już tylko niewielka ilość biletów pozostała, które jeszcze nabyć można w eksp. „Dziennika”, Ponańska 30, w filii Dworcowa 2 oraz w adm. „Gazety”. Luksusowo urządzone statki - olbrzymie (ilustracja) oczekiwane będzie w Brdyjściu na wycieczkowiczów z Bydgoszczy, których dowiozą

statki Lloydu Bydgoskiego. Na sali statkowej dancing. Orkiestra dęta w sile 16 osób. Bufety obficie zaopatrzone. W Toruniu w ogrodzie „Park Cegielnia” grają na zabawie dwie orkiestry na zmianę; dla wycieczkowiczów wstęp wolny. Odjazd z Bydgoszczy o 6 rano, przyjazd o 10 wiecz. Bilety wycieczkowe tanie, bo tylko 3 zł. i 1 zł. w obie strony. A więc pojutrze wszyscy na wycieczkę drukarzy!

Nareszcie wyjaśnienie!

Dziś przed południem otrzymaliśmy od radnego miejskiego p. A. B. Lewandowskiego obszernie wyjaśnienie, dotyczące roli jego w głośnej sprawie Kronenberg—Żernicki. Ze względów technicznych zamieścić go już w numerze dzisiejszym nie mogliśmy. Uczynimy to jednak jutro, powodując się wobec każdego tą lojalnością, jaka pismo uczciwe cechować powinna. Tej lojalności, jak powszechnie wiadomo, nie okazują zasadniczo pisma endeckie, o czem wiedzą doskonale wszyscy, którzy kiedykolwiek od nich sprostowań czy wyjaśnień — najsluszniej — się domagali.

Wszyscy w niedzielę do szeregu!

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe bierze z wszystkimi bydgoskimi filij. udział w przyjęciu Zjazdu Rodaków z Warmji i Mazur i w związanej z tym zjazdem manifestacji.

Wszyscy członkowie zechcą się zebrać o godz. 12,30 w „Ognisku”, skąd organizacja cała pod sztandarami wyrusza do pomnika Sienkiewicza. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd Okręgowy.

Wzywa się wszystkie towarzystwa Kat. Robotników Polskich, aby gremjalnie ze sztandarami wzięli udział w pochodzie manifestacyjnym i przyjęciu braci naszych z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Tow. Robotników Katolickich parafii Serca Jezus. Zbiórka o godzinie 12 przed kościołem Wszyscy do pochodu.

Tow. Robotników Kat. przy Farze bierze udział gremjalnie. Wszyscy członkowie stawia się punktualnie o godz. 12 przed Domem Katolickim.

Tow. Robotników Kat. przy kościele św. Trójcy. Zbiórka o godz. 11,30 przy kościele św. Trójcy. Wszyscy — do pochodu.

Powstańcy i Wojacy obwodu Bydgoszcz! Rozkaz obowiązuje. Wszyscy do szeregu — brać z sobą otuchę, praocjom na chwałę. Zbiórka o godz. 11,30 w ogrodzie Patzera.

Baczność, Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. W niedzielę, 15. bm. o godz. 11,30 zarządzam zbiórkę Towarzystwa w ogrodzie Patzera ul. św. Trójcy, celem wzięcia gremjalnego udziału wraz z sztandarem w przyjęciu Rodaków z Warmji i Mazurów oraz złożeniu wieńca przy pomniku Sienkiewicza i na grobie „Nieznanego Powstańca Wlkp.

Druhny żeńskiego „Sokoła” biorą gremjalny udział w manifestacji narodowej, zorganizowanej na rzecz ziem niewyzwolonych przez zrzeszenie rodaków z Warmji i Mazur. Zbiórka wraz z sztandarem w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 11,30 w Strzelnicy.

Sokół konny. Gniazdo bierze udział w przyjęciu Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w pochodzie manifestacyjnym konno, wobec tego zbiórka w niedzielę o godz. 11,15 w koszarach 16 p. ul.

Koło Związku Inwalidów Wojennych donosi członkom swoim, że z powodu manifestacji narodowej wycieczkę się odwołuje. Koło bierze z sztandarem udział w manifestacji. Zbiórka o godz. 12,15 w Strzelnicy, skąd Koło nasze towarzyszyć będzie Rodakom z Warmji i Mazur pod pomnik Sienkiewicza.

Związek Pracowników Kupieckich bierze udział w manifestacji rodaków z Warmji i Mazur. Zbiórka o godz. 12,15 przy sekretarjacie ulica Mazowiecka 43, skąd wymarsz do pomnika Sienkiewicza.

Polski Związek Kolejowców. Zbiórka w niedzielę o godz. 11 min. 30 przed kasynem kolejowcem celem odmarszu pod pomnik Sienkiewicza. Wszyscy winni stanać.

Związek Polskich Rzeźników z Hali Miejskiej bierze udział w pochodzie i przyjęciu rodaków z Prus Wschodnich. Naznaczam zbiórkę w niedzielę o godz. 12,15, przy ul. Gdańskiej, róg św. Jańskiej. Spełnijmy wszyscy swój obowiązek!

„Dzwon”. W piątek, 13. bm. punktualnie o godz. 8 wspólna lekcja śpiewu z Tow. śpiewu „Moniuszko” w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Komplet ze względu na zjazd Mazurów i Warmiaków konieczny. Zarząd.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę 15. bm. o godz. 11,15 zbiórka Towarzystwa ze sztandarem w Strzelnicy, celem wzięcia udziału w przyjęciu rodaków z Warmji i Mazur.

Zebrań zarządu odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze. Na porządku obrad ważne i pilne sprawy pomiędzy in. sprawa urzędzenia wycieczki i zabawy w Smukale dnia 22. 7. br.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. ośw. Miłośników Sceny. W niedzielę, 15. bm. wycieczka do restaur. „Parkowej” Fordońska 52. W pięknie położonym ogrodzie nad Brdą: koncert — dancing — zabawa, oraz moc rozmaitości jak loterja, gry dla dzieci itp.

Tow. Rob. paraf. Serca Jezusowego. Półroczne walne zbranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 lipca o godz. 16.30. Zbranie Zarządu w piątek dnia 13 lipca o godz. 19.

S. M. P. „Promyk” oddział młodszy. Zbranie zarządu i zastępowych o godz. 7. Zbranie zarządu i zastępowych oddz. starszego o godz. 8. Przybycie wszystkich druhen zarządowych i zastępowych konieczne.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zbranie w niedzielę 15. bm. u kol. Borkowskiego w Zimnych Wodach. Zbiórka o godz. 2 przy końcu tramwaju w Wielkich Bartodziejach. Tylko członkowie mają dostęp.

Tow. Obywateli Rupienica i Przedmieścia Kujawskiego. Zbranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca br. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej nr. 27. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie, ze względu różnych ważnych spraw.

K. S. „Iron”. Schadzka informacyjna w piątek, 13. bm. o 7,30, w lokalu p. Bergmanna, ul. Nakielska róg Czarneckiego.

Baczność Czyżkówko! Zbranie Tow. Kat. Robotn. w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 11,30 po sumie w salce obok kaplicy. Na porządku dziennym wykład. Zbranie zarządu dnia 13. bm. o godz. 8 wiecz.

Bydgoski Klub Pływacki. Zbiórka wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych w sobotę o godzinie 6 w kąpielni wojskowej.

Baczność, Tow. śpiewu „Harmonja” i „Lutnia”, „Odrodzenie” i „Lira”. Lekcja wspólna odbędzie się w piątek punktualnie o godz. 8 wiecz. w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 175.

Zarząd XXI okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiew Zbranie zarządu odbędzie się w poniedziałek 16. bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Mollera, Plac Piastowski. Komplet konieczny.

S. M. P. „Wiosna”. Dziś, w piątek zbranie zarządu o godz. 8 wiecz. W niedzielę po niezsporach zbranie miesięczne. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Sokół V. Oddział żeński. Pogadanka wszystkich druhen ćwiczących i niećwiczących w sobotę o godz. 7,30 wiecz. w ogrodzie Patzera.

Podoficerowie Rezerwy! Strzelanie ostre dla członków w sobotę 14. bm. o godz. 14 na strzelnicy w Jachcicach.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dnia 15. bm. bierze T-wo udział w rocznicy Klubu Sport. „Czarni” Nakło. Zbiórka zawodników Wielniani Rynek, o godz. 6-tej. Ubiór sportowy (rower).

Baczność. Dnia 14. bm. w sobotę odbędzie się zbranie filij piekarzy Z. Z. P. o godz. 19 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim 2 na które się zaprasza także i inną czeładź zatrudnioną u pracodawców należących do Cechu jak: rzeźniczą, malarską, kominiarską, stolarską i t. d. Na porządku dziennym ważne sprawy, dotyczące czeładź w związku ze zmianą ustawy przemysłowej.

K. S. Brda. Dziś w piątek o godz. 5 trening sekcji piłki nożnej na boisku przy 6 służce. W sobotę schadzka informacyjna.

K. S. „Polonia”. W niedzielę 15. bm. odbędzie się o godz. 6 rano na Stadionie Miejskim ogólny trening wszystkich czynnych członków pod kierownictwem pp. kpt. Przybylskiego, Wesołowskiego i Rzepki. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe pod groźbą kar.

S. M. P. „Brzask” Dziś w piątek o godz. 7 trening w piłkę palantową na boisku Kopernika.

Tow. Śpiewu „Lira”! Schadzka w sobotę 14. bm. o g. 8 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 lipca 1928 roku.

50% Pożyczka konwersyjna	66,00
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 56,75—57,50—00, proc.	
5proc. Pożyczka premj. serja II	00,00—86
Herzfeld — Viktorius I em.	53,50—50,

Giełda warszawska

z dnia 12 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	180,00—177,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	34,00—34,00
Spieß	—160,00
Siła i Światło	000,00—154,00
W. T. F. Cukru	65,50—00,00
W. T. Węgla	97,00—104,76
Nobel	00,00—31,00
Cegielski	00,00—45,00
Modrzejów	45,25—43,50
Norblin	00,00—235,00
Ostrowskie Zakłady	110,00—108,00
Pocisk	00,00—09,50
Starochowice	54,00—00,00
Zawiercie	26,50—27,25

Bank Polski płacił w dniu 13 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,06
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austriackie	125,16
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31

Plody rolne.

Berlin, dnia 12. lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenvica marchijska	249,00—250,00
lipiec	263,00—260,50
wrzesień	000,00—260,50
październik	000,00—260,75
Zyto marchijskie	272,00—269,00
lipiec	274,50—273,00
wrzesień	250,00—247,75
październik	000,00—246,25
Jęczmień jary	262,00—242,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	249,00—259,00
lipiec	000,00—260,00
wrzesień	000,00—221,00
październik	000,00—000,00
Kukurydza loco	—

Berlin	247,00—249,00
Maka żytnia	35,90—37,75
Maka pszenna	31,00—34,00
Otreby pszenne	15,65—15,85
Otreby żytnie	17,00—17,50
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Victorja	46,00—61,00
Groch jadalny polny	35,00—40,00
Peluszka	27,00—26,50
Bob polny	25,00—24,00
Wyka	25,00—28,00
Łubin niebieski	14,00—15,50
Łubin żółty	17,00—16,00
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	18,80—19,00
Makuch lniany	22,00—23,70
Wyłoki suszone	16,90—17,10
Śróć Soja	20,60—21,90
Platki ziemniacze	23,60—24,00

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Prośby - Porady
skargi, odwołania, umowy w sprawach wojskowych, inwalidzkich, emerytalnych, cywilnych, majątkowych, podatkowych, mieszkaniowych, wekslowych, spadkowych, rozwodowych, usynowienia itp. oraz przepisywanie na maszynę załatwiania biuro Hetmańska 25. (10050)

Nowość
fotograficzna 100 nalepek z portretem lub widokiem dowolnym na pudełko lub listy 10 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 9901

Fotografia
legitymacyjna 1 zł 6 portretów 3 zł, portret 2 zł, poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (9902)

„Nowość“
20 kart wizytowych z nazwiskiem i własnym portretem 5 zł, poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (9900)

Łóżanki
kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Welniany Rynek. (2848)

Czapczki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18123)

Fartuszki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18124)

Ubranka
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18125)

Harcerskie
mundurki poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18126)

Płaszczki
dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18127)

Sweterki
dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18128)

Suknie
na wyczasz letnie poleca magazyn F. Szulcowej, ul. Gdańska 43. (18129)

Sukieneczki
dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18130)

Berety
dla panienek poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18131)

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
72 morg. (prywatne) ziemia buraczano-pszenna i żytnia, 12 mórg łąki, ładny ogród owocowy i warzywny. Dom 3 pokoje, kuchnia, murywany kryty dachówka, chlew murywany kryty dachówka, stodoła z drzewa kryta trzeźną. Budynki w dobrym stanie. 2 konie, krowy, świnie i drób. Maszynierka kompletna z całkowitymi zbiorami, od miasta i stacji 3 km. szkoła, kościół w miejscu powiat Środa sprzedaje się korzystnie lecz spiesznie z powodu kupienia większego gospodarstwa za cenę 24.000, wpłaty 10.000 zł reszta pozostała na 6 lat. „Argus“, Poznań, Piekary 18. Telefon 37-28. (18397)

Sprzedam
gospodarstwo 35 morg., 4 domy, inwentarz żywy i martwy kompletny. — Wtem może być 28 mórg i dom jako jedno gospodarstwo oraz 3 domy, z których jeden jest z interechem i 7 mórg jako drugie. Zgł. ul. Glinki 82. 18341

Gospodarstwo
82 mg. z żywym i martwym inwentarzem i pełnym żniwem przy wpłacie 8000 zł zaraz do odstąpienia. Zgł. Afelski, Bydgoszcz, Czarnieckiego 9. (17465)

Dom
ze składem I piętrowy, 11 ubikacji, przy kupnie skład, 3 pokojowe mieszkanie wolne, położony w mieście w rynku, które liczy 2.200 mieszkańców do tego 2 morgi ogrodu, skład nadaje się na każdą branżę, dochód z lokatorów 60 zł miesięcznie. Sprzedam spiesznie za cenę 14.000, wpłaty 6.000 zł reszta za 15 lat. „Argus“ Poznań Piekary, tel. 37-28 18394

Sprzedam
dom piętrowy, ogród za 18 tys. gotówką. Kto? wskaże Dz. Bydg. (18340)

Wila
z ogrodem owocowym na sprzedaż. Wiadomość u właścicielki, Śniadeckich nr. 52 a, I p. 10040

Dom
maszynowy 2 p., dochód 380 zł miesięcznie za 37 tys. sprzed. „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10052

Okazja
młyn parowy, 400 centr. przemiału przy mieście i koleji, bez konkurencji, nowoczesne urządzenie według najnowszej techniki sprzedam na bardzo korzystnych warunkach i moc innych młynów wodnych i motorowych poleca i świeżo zlecenia przyjmuje najpoważniejsze biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Tel. 1815.

Skład
z mieszkaniem przy dobrej ulicy, nadaje się na każdą branżę, wprost od właściciela zaraz do objęcia 3000 zł, w tem roczny czynsz. Restauracja w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam natychmiast za 6 tys. zł. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

Interes
na przedmiocie, nadający się do każdej branży tania do odstąpienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Interes 2“. 18301

Piekarnia
z gospodarstwem sprzedam lub wydzierżawię zaraz. A. Solarzki, Paterek, p. Nakło. (18231)

Samochód
osobowy, gotowy do jazdy „Chevrolet“ tania na sprzedaż. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Samochód“. (18396)

Dwa domy
mieszkalne zaraz na sprzedaż, cena 13 tys. zł. Marja Wojtacka, Nowe miasto n/Drwęca, Kazimierzowa nr. 3 a. Pośrednictwo konieczne. 18378

Przedsiębiorstwo
wypożyczalnia samochodów, dwa ładne samochody w mieście pow., do tego 4 pok. mieszkanie z małym warsztatem z gotówką 10 tys. zł zaraz do objęcia. Spieszne oferty proszę do Dz. Bydg. pod „Przedsiębiorstwo“. (18399)

Tartak
2 gatowy przy stacji i port wodny, do tego 20 mórg ziemi, 2 domy mieszkalne, inwentarz, okazynie za 40.000 zł, wpłaty 20.000 zł. sprzed. „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (10046)

Skład
fryzjerski przy Gdańskiej, urządzenie, mieszkan. 8000 zł, wpłaty według umowy sprzed. „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10051

Sprzedam
korzystnie zupełnie nowe ubranie smokingowe na średnią figurę. Garbary nr. 32, I ptr. (18417)

Sprzedam tanio
dwie gry używanych piłek bilardowych z koci sło-niowej. Mogilno, skrzynka pocztowa 11. (18177)

Rzemiosło ciesielskie
używane, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10020)

Sprzedam
nowo urządzone młyn parowy i wodny, do tego 28 mg. ziemi i duży ogród owocowy w bardzo dobrem położeniu. Of. do Dz. Bydg. pod „Urządzone“.

Z powodu wyjazdu
sprzedam natychmiast kompletne urządzenie 4 pokoi z kuchnią, z pianiną, maszyną do szycia, elektroluxem, dobrą broń myśliwską i wszelkie inne sprzęty. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „Wyjazd“ 17972

Nadzwyczaj
korzystnie hotel-restauracja, duża sala z ogrodem, kino, warsztaty jak: kłodziejski, ślusarski, kowalski, ogród warzywny, skład kolonialny, zajazd, kregielnia w bardzo ożywionym miasteczku Pomorza, dobra komunikacja kolejowa, z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Cena 75 000 zł, wpłaty 40—50 000. Spieszne zgłoszenia Br. Oźga, Grudziądz, Wybickiego 35 18328

Samochód
marki Stöwer w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Kochański, Chelmo, ul. Dworcowa 47. 18286

Motocykl
mało używany z przyczepką za bezcen na sprzedaż. Niedbalski, ul. Jagiellońska Warsztat samochodowy. 9972

Rower
wyciągowy tania na sprzedaż. Wiadomość Nowodworska 41, Hołc. (18308)

Meble
używane z powodu przeprowadzenia się sprzedam, ul. Saperów 15, Jachcice. 10013

Samochód
marki „Ford“ w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Kolaszewski, Świecie, ul. Nadbrzeźna 6. (18368)

Motocykl
„Saralea“ 5 1/2 konny w dobrym stanie, gotów do jazdy korzystnie zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (18371)

Bryczka
jednokonna i maszyna reżniacza duża Wolff nadająca się na manysz ręczna i do motoru i spryca cylindrowa na 15 litr., wszystko w dobrym stanie na sprzedaż. J. Kazmierski, Gniewkowo. 18375

Sprzedam
okazyjnie nowe biurko dębowe czarne. Stroma 4, parter lewo. (18350)

Skrzynię
i kartony tania na sprzedaż. M. Lewandowski, ul. Dworcowa 95 a. 10043

Sprzedam
dwie krowy po ocieleniu z powodu wyjazdu. Glinki nr. 82. (18342)

KUPNA

Kupię
dom w większym mieście w dobrym położeniu, z wolnym mieszkaniem i składem. Wpłacie 60.000 zł. Oferty z szczegółowym opisem, podaniem ceny i dochodu upraszam do „Par“, Toruń, Szeroka 46, pod „4033“. (18326)

Szlymaczna szczyłka
kupi Młyn Przyłeki. pow. Bydgoszcz. (18353)

Śródek
walcowy i Westfalia do nawozów, używany, poszukuje celem kupna. Łaski, Kościłka p. Tuchola. (18444)

POSADY WOLNE

F-a „Singer“
Sewing Machine Company poszukuje zaraz ustosunkowanych reprezentantów miejscowych na Pakość, Gniewkowo, Strzelno, celem oddania im wyłącznego przedstawicielstwa firmy. Warunki korzystne. Zgł. z dokładnym podaniem referencji uprasza się pod „Singer“, Inowrocław, Dworcowa 4 a. (18304)

Dzielnicy
podróżujących na wysoka prowizję, mogą zarabiać 50 zł dziennie do odwiezienia rolników wiejskich na artykuł sezonowy bajce do zaprawiania zboża każdy gospodarz bezwarunkowo zamówi na woj. Poznań i Pomorze. Zgłoszenia przyjmuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, pow. Kartuszy (Pomorze). (18374)

Wyciął
300 zł. miesięcznie pod gwarancją zarabiają wszystkie osoby lekką, uczciwą pracą pisemną w domu. Zawód obojętny, fachowe wiadomości nie wymagane. Zaśno ryzyko. Materiał i informacje wysyłamy tylko po otrzymaniu 2.50 złotych w znaczkach pocz. Rowax* Katowice VI. (18353)

Dzielnicy
zastępów poszukuje poważnie Towarzystwo Ubazpieczeniowe na życie, ogień, kradzież, auto casco, odpow. cyw., wypadki, na obwód bydgoski i Pomorze. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Dobry zarobek“. 10035

Panowie i panie
do zwiedzania prywatnej klienteli na pokupnie artykuły w cenie 2—4 poszukiwani. Wytwórnia Chemiczna, Promenada 12. 10024

Poszukuje
się zaraz kilka przedstawicieli z branży krótkiej. Zgł. u p. Spotkowskiego, Sowińskiego 1. 10032

Akademik
znajdzie od 15 lipca br. na przeciąg 6 tygodni zatrudnienie w Wydziale Powiatowym w Szubinie. Wynagrodzenie 200 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Przewodniczący Wydziału Powiatowego. 18397

Technik
dentystyczny, pracujący dobrze technicznie i operatywnie zaraz potrzebny. Dr. Modrzejewski, Wągrowiec. (18261)

Tokarz
który zarazem ślusarskie prace wykonuje zaraz potrzebny. Warsztat maszyn Bukowiec pomorski. (18276)

Fryzjerka
dzielnia w swym zawodzie oraz wolontariuszka mogą się natychmiast zgłosić. Warunki korzystne. Zakład Fryzjerski Zbąszyń, Marszałkowska 67. 18343

Tokarz
do metalu i mechanik do warsztatu Samochodów, potrzebny. Oferty pod „Samochód“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9315)

Mieciarza
poszukuje Mieczarnia Przyłeki, pow. Bydgoszcz. 18352

Młynarz
samotny jako pierwszy potrzebny zaraz. Zgłosz. Młyn parowy, F. Kotowski, Inowrocław. (18423)

Poszukuje
zaraz kamasznika. Ziolkowski, Tczew, ul. Dworcowa 25. (18418)

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz lub później na stałą posadę F. Ziemann salon fryzjerski dla pań i panów, Chojnice, Pomorze 18366

Poszukuje
się zaraz wprawionych cełowaczek pończoch. Niklas, Sowińskiego 1. 10031

Pomocnika
komiarskiego poszukuje zaraz. M. Droupiewski, Tuchola. (18364)

Murarzy
kilku poszukuje zaraz. Zgł. do budowli, ul. Ka. Markwart, Głowacki, mistrz. 10061

Klika
ludzi do sprzedaży lodów poszukuje się. Zgł. do Dz. Bydg. 10060

Uczeń
mający chęć wyuczenia się w zawodzie gastronomicznym (stołowy), syn porządnych rodziców, może się zaraz zgłosić do restauracji dworcowej, Tczew. (18245)

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Jakubowski, ul. Grunwaldzka 31. (18280)

Ucznia
poszukuje mistrz krawiecki Rybka, Hetmańska 36. 10030

Uczeń
syn porządnych rodziców z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Nowa Drogerja A. Drzewiecki, Strzelno. (18372)

Potrzebny
chłopiec do posyłek zaraz. Gdańska 40, Zern. 100027

Kucharka
uczciwa, porządna, która umie dobrze gotować może zaraz z podaniem pensji się zgłosić. Tczew, Hotel Dworcowy. (18264)

Śluzącej
poszukuje Piątkowski, ul. Cieszkowskiego 14. 10033

Śluząca
z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Gdańska nr. 34, II piętro. (10017)

Krawcowa
na płaszcz kremerkowe i pluszowe potrzebne, ul. Gdańska 43, Szulcowa. 18392

Śluząca
do wszelkiej pracy domowej z dobrymi świadectwami może się zgłosić od 15. 7. 28. Kłodziński, ul. Grodzka 15, restauracja. 18211

Pracownia
dziewczyna na wieś może się zgłosić. H. Retzlaff, Mochlep, Trzyczewin. 18241

Uczennica
może się zgłosić. Konfekcja dziecięca, Gdańska 150. 10012

Uczeń
potrzebny zaraz do składu kolonialnego. Święciecki, Chelmo, Dworcowa. 18394

Dzielnicy
do kuchni potrzebne. Rios, Długa 53. 18396

Dzielnicy
czyste i pracowite do 18 lat potrzebne do prac domowych na wieś. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Białosłiwie“. (18357)

Uczeń
7 kl. szkoły powszechnej i jeden rok handlowej, ma chęć wyuczenia się techniki dentystycznej. Oferty pod „Dentysta“ do Dz. Bydg. 18386

Uczennica
wysokiego wzrostu, inteligentna do magazynu konfekcji dziecięcej i damskiej potrzebna. Szulcowa, Gdańska 43. (18391)

Panienska
z maszyną do szycia może się zgłosić. Pohulanka 2. Wróblewski part. (18384)

Potrzebna
dziewczyna do sprzątnięcia na pół dnia. Paderewskiego 37, III ptr. 10025

Posługaczka
porządna żądana. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4. 8408

Panienska
inteligentna potrzebna do podawania do stołu. Kawiarnia Zaczisz, Śniadeckich 2. (18431)

POSADY POSZUKUJE

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, z kilkuletnią praktyką, może się okazać dobrymi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik“. (18291)

Tapicer-dekorator
dzielnicy w swym zawodzie, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Tapicer“. (18244)

Panienska
lat 24 z lepszego rodziny poszukuje posady wyreżycielki pani domu zaraz lub od 1. sierpnia, posiadając dobre świadectwa. Irene Mroczewska, Brodnica n/Drw., ul. Kościelna 2. 18356

Krawcowa
bardzo dzielna poszukuje jakiegokolwiek posady. Of. do Dz. Bydg. pod „T. M.“ 18390

Ekspedjentka
biegła w polskim i niemieckim obeznana z pracami biurowymi, z dobrymi świadectwami i poleceniami z praktyką 5 letnią poszukuje posady w składzie kolonialnym lub delikatesów. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Delikatesy“. (15376)

DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy majątku obszaru 500—1500 mórg z dobrą komunikacją. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawca“. (18198)

Piekarnia
dobrze zaprowadzona w średnim mieście poszukuje celem dzierżawy. Zgł. pod „Obrót“ do Dz. Bydg. 18263

Piekarnia
w pełnym biegu do wydzierżawienia za 2.500 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. S. 50“. (18359)

Wydzierżawie
dom z ogrodem i 6 mórg ziemi obszarnej, do tego 2 pokoje z kuchnią, stodoła i stajnia. Bydgoszcz, Kołmiana 10. (18420)

Ubikacje
nadające się na składnice hurtowną poszukuje. M. Lewandowski, Dworcowa nr. 95 a. 10042

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 obszerne pokoje z kuchnią z kompletnym urządzeniem mieszkaniowym wprost od gospodarza z powodu wyjazdu na sprzedaż i do wydzierżawienia. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. E.“ 9945

Poszukuje
2—3 pokoje z kuchnią czynsz placę za rok lub 2 lata z góry. Adr. wskaże Dz. Bydg. (16184)

Mieszkanie
2 do 7 pokojowe, kuchnia, za rocznym czynszem, wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59, (naprzeciw Dyr. Kolej.) 10037

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią umebłowane dla spokojnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10018

Poszukuje
mieszkania 2—3 pok. z kuchnią, okolica niewymagalna, zapłacę za rok zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Amerykan“. (18351)

Mieszkanie
komfortowe 8 pok. z dużym ogrodem i garażem w centrum, przy tramwaju, odda „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (10044)

Mieszkanie
4 pokojowe w centrum miasta Inowrocławia zamieszkuje za zgodą gospodarza na takie samo lub mniejsze w Bydgoszczy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zamiana Ino“.

POKOJE

Pokój
umebl. słoneczny zaraz oddam. Lipowa 3, II ptr. prawo. (10038)

Pokój
frontowy dobrze umebłowany zaraz do wynajęcia. Zgł. Plac Poznański nr. 13, I p. prawo. (18427)

Pokoju
małego, poszukuje zaraz starszy pan. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Starszy pan“. 10015

2 pokoje
umebłowane z urządzeniem kuchni zaraz lub od 1. 8. do oddania. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (10014)

Pokój
umebłowany z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I piętro lewo. 10034

ROZMAITE

Jarskie
półjarskie, domowe obiady. Zgł. Sienkiewicza 65, parter prawo. (10019)

Spółnika (czki)
z kapitałem od 5 tys. zł do przedsiębiorstwa Radio Elektrotechnicznego poszukuje. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spólnik“. 9921

Poszukuje
w komis towarów krótkie do otwartego interesu. Zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. pod „100“. 18369

Poszukuje
w komis rowery, maszyny do szycia i wirówki do otwartego interesu. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „101“. (18370)

Ostrzegam
przed wprowadzeniem się za zapłatą lub bezpłatnie do mieszkań lokatorów domu nr. 37 przy ulicy Chodkiewicza, oraz przed wynajęciem od nich pokoi tak umebłowanych jak również i bez umebłowania. Wprowadzenie osób trzecich względnie odstępowanie mieszkań lokatorom swoim nie zezwalam. Właściciel domu. 17960

Zgubniem
książeczkę wojskową na nazwisko Józef Kozicki. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot do Administr. niniejszego pisma. (18355)

Pies
wilk „Lord“ zaginął. Św. Trójcy 29, Marcinia. 18354

Obelga
wypowiedziana na pana Leonarda Weilandta, ul. Chochołewskiego nr. 38 z żalem odwołuje. Henryk Kronenberg. Za zgodność L. Romański, sędzia polubowy. (18387)

Obelga
rzuconą na pana Władysł. Pisulę z Wiktorówka pow. wyrzyckiego, odwołuje i przepraszam. Józef Łukaszczyk. (18367)

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 35, inteligentny, artysta muzyk na stałej posadzie, dobrze sytuowany, pragnie poznać pannę do lat 35, z rodziny katolickiej, chętnie sierotę, posag dla wspólnego dobra wymagany. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „T. F. 35“. 10029

Panna
lat 21 z wioski poszukuje meza inteligentnego. Majątek posiadam 4000 zł. Of. do Dz. Bydg

Dnia 12 lipca 1928 r. o godzinie 23³⁵ zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, wzmocniona Sakramentami św., na drogę wieczności, przeżywszy lat 68, najdroższa żona moja

ś. p.

Teodora Kosmalska

Przewodnicząca Konf. Pań św. Wincentego à Paulo
siostra profeska III. Zakonu św. Ojca Franciszka

o czym zawiadamia w ciężkim smutku zostający

18451)

Mąż z rodziną.

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Trójcy nastąpi w niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 6 wiecz. z Chwytova 17, a nazajutrz dnia 16 bm. odbędzie się o g. 1/2 10 msza św. żałobna i eksportacja na stary cmentarz.

Duszę Jej polecam modlitwom wszystkich krewnych i znajomych.

Uprasza się osobistych kondolencyj nie składać.



Dnia 12 lipca b. r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., zasłużona cicha pracowniczka św. Wincentego a Paulo

ś. p.

Teodora Kosmalska

Przewodnicząca Konferencji Pań Miłosierdzia.

Życie Jej nadzwyczaj bogobojne i ofiarne będzie nam zachętą do naśladowania, pamięć o Jej duszy naszym serdecznym obowiązkiem oraz najlepszą podzięką za wytrwałą i niezrażoną pracę około biednych naszej parafji.

Konferencja Pań Miłosierdzia

parafji św. Trójcy. (18438)

Dnia 13 lipca br. o godzinie 1 w nocy zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz kochany nigdy niezapomniany syn, brat, kuzyn, wujek, szwagier i bratanek, ś. p.

Jan Serówka

przeżywszy lat 35, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Sypniewo, Slesin, Sicienko, Berlin, Runowo.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby dnia 16/VII b. r. o godzinie 9 rano w Sypniewie.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele parafjalnym w Sypniewie. (18418)

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 12. 7. 28 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana córka, siostra i ciotka ś. p.

z Gołatów

Joanna Wolnikowa

o czym donosi w nieutulonym smutku

Rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Wudzynie w niedzielę po południu o godz. 5 tej.

Msza św. żałobna, następnie pogrzeb w poniedziałek 16. 7. 28 o godz. 9-tej. 18425

Motor elektr.

na stały prąd 220 volt
1 do 2 K. M. nie ponad
1000 obrotów kupi

Drukarnia Bydgoska s. a.

Poznańska 29/30.

18223

Para bernardynów

pies 3 lata, suka 2 lata stara,
czujne, odważne, przyjaciele
dzieci, pokojowe, za bezcen na
sprzedaż. 18170

Neuhaus la Fère - Nakło
ulica Jackowskiego 320.

POSADY WOLNE

Konkurs.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

dyplomowanego inżyniera-mechanika

do działu instalacji gazowych w Gazowni Miejskiej. Pierwszeństwo mają kandydaci obeznani z propagandą gazu dla przemysłu, posiadający praktykę co najmniej 5-letnią.

Ze stanowiskiem tem związane są zależne od kwalifikacyj pobory od VII do VI stopnia służbowego płac urzędników państwowych wraz z dodatkiem komunalnym ew. wolnym mieszkaniem.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 lipca b. r.

Magistrat miasta Bydgoszczy.

(—) Podolski, radca miejski. (18406)

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 lipca 1928 r. o godz. 14-ej po południu sprzedam w mojej kancelarii najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (18422)

3 skrzypiec

Kucharz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy, Śniadeckich 7.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Solca Kujawskiego zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie prac murarskich i ciesielskich (w dwóch osobnych losach) wyłącznie dostawy cegły, wapna, cementu i piasku przy budowie 2 domów mieszkalnych.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem do piątku, dnia 20 lipca 1928 r. godzina 11 przed południem do Magistratu, w którym to czasie i w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert.

Tamże można pobrać za zapłatą 1 zł. wzory ofertowe jak również przejrzeć bliższe warunki i plany.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. (18283)

Wę wtorek, dnia 17. VII. 1928 r. o godzinie 12-tej w południe w restauracji p. Daluge w Witoldowie będą **wudzierzawione** publicznie przez licytację najwięcej dającemu (18344)

oleje wiśni kwaśnych

Warunki wyłożone na tutejszem sołectwie do publicznego wglądu.

Raniszewski, sołtys.

Płachty żniwne

w różnych gatunkach i wielkościach
poleca po najniższych cenach (18348)

Tow. Akc. „JUTA“, Poznań, Fredry 1

Fabryka worków i wyrobów jutowych
Telefon 2245 i 2938. Adres telegr.: Juta Poznań.

Dr. Proebstel i S-ka

farbuje

13565

• czyści

plisuje

Filje i Agentury w większych miastach
Wielkopolski.

Filja w Bydgoszczy: ul. Gdańska nr. 141

Filja w Inowrocławiu: ul. św. Jakóba nr. 18.

W administracji miejskiej potrzebni są

1. rachmistrz
2. lekarz weterynarii
jako dyrektor rzeźni.

Warunki do nr. 1: Dokładna znajomość księgowości kupieckiej i kameralistycznej i przynajmniej 3 letnia praktyka samorządowa.

Pobory według grupy X—VIII z każdorazowymi dodatkami przyznaniem urzędnikom państwowym prócz 15% dodatku komunalnego.

Do nr. 2: Pobory według grupy VIII—VII a z dodatkami jak powyżej, prócz tego wolne pomieszkanie, opał i światło.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw przyjmuje do 25 lipca br.

18358

Magistrat w Starogardzie.

Bank Ludowy Sp. z w Starogardzie
n. odp. poszukuje

III. członek zarządu

obeznanego z wszystkimi działami bankowości. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć odpisy świadectw z podaniem referencji oraz wysokości wymag. pensji. (18327)

Książkowa

obeznana z listą wypłat i pisaniami na maszynie natychmiast poszukiwana. Of. pod „A. B. 391“ do „Dziennika Bydgoskiego“. 18306

Buchalteryjnego

praktykanta poszukujemy
zaraz. Osobiste zgłoszenia
z własnoręcznym, streszczo-
nym życiorysem przyjmuje
18393

Dom Handlowy
Stefan Goniszewski
Bydgoszcz,
ul. Gdańska 149.

Krawców

dzielnych na małe i duże
sztuki poszukuje (8361)

Fr. Srawischewski,
mistrz krawiecki,
Wejherowo.

50 robotników

ceglarskich, palaczy,
ustawiaczy itd. poszukuje się zaraz z powodu
uruchomienia dalszego
oddziału. Praca akordowa,
mieszkanie w fabryce.
Cegielnia Parowa, Fabryka
Dachówek i Dren „Firog“, Dzierżawa
A. Stanek poczta i stacja
Kokoszki pow. Kartuszy.
18395

Dla naszej cegielni
potrzebujemy solid-
nego młodego

człowieka

ewtl. starszego pana
do załatwienia biurowych
prac. (18315)
Zgłoszenia piśmienne
pod nr. 818 do ekspedycji
niniejszego pisma pod „C. Z. B.“

Służąca

do samotnego pana, któ-
ra umie gotować natych-
miast potrzebna. (18345)
Zgłoszenia skierować
pod adresem

B. Łobocki,
Gdynia,
Fabryka Papy.